Nr. 614. Kraków. Sobota 4 Grudnia 1915. Rok XXXIV.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	28 kor. 80 h.	14 kor. 40 h.	7 kor. 20 h.	2 kor. 40 h.
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	36 „ — „	18 „ — „	9 „ — „	3 „ — „
z dwurazową „	43 „ — „	21 „ 50 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
W Państwie Niemieckiem	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W innych państwach	60 „ — „	30 „ — „	15 „ — „	5 „ — „

Za odnoszenie do domu miesięcznie 60 hal., kwartalnie 1 kor. 80 hal.

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W **Jarosławiu** J. Soszyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). - H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Mowa Sonnina.

Kraków, 4 grudnia.

(k. s.) Mowa Sonnina w parlamencie włoskim brzmiała bardzo minorowo. Zamiast dokonanych faktów, były w niej same tylko zapowiedzi. — A i one nie brzmiały już tak rozgłośnie, jak pół roku temu. Dotychczasowe »korzyści« Włoch są takie, że zaiste nawet Sonnino, ten główny agent angielski w rządzie włoskim, nie umiał pokryć ich i upiększyć dość obfitym doborem słów.

Militarny »sukces« Włochów jest zbyt znany, aby się potrzeba nad nim raz jeszcze rozwodzić. W sześciomiesięcznych szturmach, prowadzonych przy poparciu straszliwej artyleryi przeważającemi masami wojsk, które okazały się dzielniejszemi, niż przypuszczano, Włosi nie posunęli się ani o kilometr poza ustalone w pierwszym dniu wojny austryackie linie obronne.

Flota włoska na morzu nie dokonała literalnie niczego, z wyjątkiem udziału w ostrzeliwaniu dwóch otwartych portów bułgarskich: Dedeagaczu i Porto Lagos. Objawianą z początku swobodę ruchów na Adryatyku opłaciła flota włoska utratą dwóch wielkich krążowników »Garibaldi« i »Benedetto Brin«, które padły ofiarą austryackich łodzi podwodnych.

Na tem skończyły się dotychczasowe usiłowania w kierunku pierwotnych zamiarów zabrania południowego Tyrolu, Istryi i Dalmacyi tudzież — »przechadzki« do Wiednia... Straty poniesione dotąd przez Włochy w dziedzinie życia gospodarczego i w układzie stosuków politycznych, aczkolwiek mniej od militarnych niepowodzeń widoczne, są równie dotkliwe.

Wojna odsłoniła słabość międzynarodowego stanowiska Włoch i dowiodła raz jeszcze, że ich rozwinięcie się do rzędu wielkiego mocarstwa było możliwem jedynie dzięki osłonie, jaką im dawał sojusz z mocarstwami centralnemi. Dzięki tej osłonie Włochy mogły dźwignąć się rychło po katastrofie abisyńskiej i zająć stanowisko wielkomocarstwowe, utrzymując armię państwa drugorzędnego, co znowu umożliwiło im uporządkowanie finansów i doprowadzenie do tego rozkwitu, w którym znajdowały się one przed wojną. Dalej tylko stanowisku swojemu w trójprzymierzu zawdzięczają Włochy układ z Francyą i Anglią, oddający im Tripolis.

Dzisiaj pozbawione tego potężnego poparcia od strony Europy środkowej, Włochy utraciły trzy czwarte swego międzynarodowego znaczenia, tem bardziej, że półroczne boje nad Soczą i w górach alpejskich odsłoniły w całej pełni problematyczność ich sprawności militarnej. — Utrata poparcia Europy środkowej i to skompromitowanie siły militarnej, osłabiły stanowisko Włoch wobec Anglii i Francyi, które na morzu Śródziemnem, mimo całej frazeologii sojuszowej, nie przestały być ich naturalnemi rywalkami. Tunis pozostał nadal czem był dla Włoch — zrabowaną im przez Francyę kolonią. Stanowisko Anglii na wschodniej połaci morza Śródziemnego również pozostaje sprzecznem zasadniczo z aspiracyami włoskiemi. W stosunku Włoch do Anglii i Francyi nie znikły więc bynajmniej momenty rywalizacyi, natomiast zmniejszyły się badzo znacznie te przesłanki, dla których Anglia i Francya okazywały dotąd pewien szacunek dla aspiracyj włoskich.

W »entente« stały się Włochy — »quantité négligeable«. Widać to najlepiej z interviewu Sazonowa w »Morning Post«, gdzie minister rosyjski powiada, że Związek przyszłości będzie spoczywał na Francyi, Anglii i Rosyi. O Włochach Sazonow nie zająknął się nawet, zaliczając je widocznie do tych małych trabantów, które ustawią się dopiero dokoła owej trójcy gwiazd pierwszej wielkości.

Przystąpienie Włoch do koalicyi nie przyniosło jej szczęścia. Aspiracye włoskie bowiem znalazły się w jaskrawej sprzeczności z dążeniami nie tylko Serbów, lecz także Greków, którzy upatrują słusznie najgroźniejsze niebezpieczeństwo dla swojej przyszłości zarówno na morzu, jak w Azyi Małej w imperyalistycznych dążnościach włoskich. Przykład »Dodekanesu« pouczył w tej mierze Greków zupełnie dostatecznie.

Zgłoszenie pretensyi Włoch do całej Dalmacyi i Albanii przeraziło Serbów. Działający w Londynie rusofil słowieński dr Supiłow, występował też bardzo energicznie przeciw dalmatyńskim uroszczeniom Włoch. Mając na uwadze niebezpieczeństwo włoskie, Serbia utraciła skłonność do kompromisu z Bułgaryą i wahała się oddać Macedonię, bojąc się, że Włochy staną na przeszkodzie jej rekompensatom nad Adryatykiem i na zachodzie. Opór Serbów w kwestyi macedońskiej przyspieszył znowu wystąpienie Bułgaryi po stronie mocarstw centralnych.

Na początku wojny Grecya stała bezwzględnie po stronie koalicyi. Ateński profesor dr Sphyris opowiada w »Bundzie«, że nastrój anglo i frankofilski był w Atenach do wiosny b. r. tak silny, że nieliczni wyznawcy kierunku przeciwnego wprost ryzykowali życie, dając wyraz swoim przekonaniom. Wszystko to zmieniło się nagle, kiedy do koalicyi przystąpiły Włochy. Grecy zrozumieli, że koalicya z Włochami niesie im w darze hegemonię włoską na wschodniem morzu Śródziemnem, że oznacza dla Grecyi utratę wysp i bardzo znacznej części wybrzeży maloazyatyckich.

Niebezpieczeństwo hegemonii włoskiej jest głównym powodem upadku polityki Venizelosa i przesunięcia się Grecyi ku środkowej Europie.

Tak więc przystąpienie Włoch do koalicyi przyniosło jej tylko szkodę, kto wie, czy nie rozstrzygającą o przegranej. Militarne współdziałanie Włoch nie dało żadnego skutku. — Przeciwnie, właśnie od chwili wystąpienia wiarołomnego sojusznika, rozpoczął się okres olbrzymich sukcesów militarnych mocarstw centralnych. Politycznie zaś wystąpienie Włoch zburzyło podstawę polityki koalicyi na Bałkanach i stało się pośrednim powodem wystąpienia Bułgaryi, bezpośrednim zaś dzisiejszego stanowiska Grecyi.

Takie rezultaty nie mogą umocnić z natury już słabego stanowiska Włoch w koalicyi. Wojna z Turcyą naraziła Włochy dotąd na utratę Lybii, w której trzymają się dotąd tylko na kilku skrawkach wybrzeża. Cały trzyletni trud, połączony ze zdobywaniem wnętrza niewygodnej kolonii poszedł na marne.

Uzyskany w ostatnich latach rozkwit gospodarczy i finansowy Włoch należy już do historyi. Miejsce jego zajęła — wzrastająca ruina zarówno gospodarstwa społecznego, jak państwowego. Włochy miały dwa główne źródłá dochodu — turystykę i napływające do kraju zarobki emigrantów. Oba te źródła są obecnie w zupełności zatkane. Własna produkcya Włoch pod żadnym względem nie pokrywa ich zapotrzebowania. Węgiel, żywność, broń i amunicyę, muszą Włochy sprowadźać z za morza, płacąc złotem, przy 25 procentowem agio. Wskutek niebezpieczeństwa łodzi podwodnych frachty morskie podrożały przeszło o 50 procent. W rezultacie Włochy tracąc wszystkie swoje dochody z zagranicy, muszą równocześnie płacić jej co najmniej o 100 procent drożej, niż zwykle. Co to dla gospodarstwa państwowego znaczy, świadczy fakt, że w sprawozdaniu ministerstwa skarbu z 30 października b. r. w jednym tylko resorcie wypłat zagranicznych znajduje się nadwyżka wypłat zagranicznych w sumie przeszło pół miliarda lirów za — jeden kwartał.

Dotychczas wojna kosztuje Włochy **przeszło siedm miliardów lirów,** nie licząc strat, wynikłych z ruiny życia gospodarczego i oczywiście strat w ludziach. Wiszący dług państwa wynosi obecnie blisko trzy miliardy. Zapasy wszelkie zużyto już dawno.

Tak w najogólniejszych zarysach przedstawia się militarny, polityczny i gospodarczy plon wojny włoskiej za pierwsze pół roku jej trwania. Sonnino nie wspomniał naturalnie ani słowa o nim. Ale milczenie nie jest zaprzeczeniem faktów, o których będą jeszcze Włochy krzyczały tem głośniej, im później je poznają.

Komunikat sztabu austro-węgierskiego.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 4 grudnia.

Urzędowo donoszą dnia 3 grudnia 1915:

Rosyjski teren wojny.

Miejscami walka działowa i utarczki.

Włoski teren wojny.

Po zupełnie ponownie nieudałych nieprzyjacielskich atakach ostatnich dni na przyczółek mostowy Tolmein i na nasze pozycye górskie na północ stamtąd, nastał wczoraj tam spokój. Koło Oslaviji odparto dziś w nocy ponownie atak włoski. Tak samo nie udały się ataki na Monte San Michele i na północny stok tej góry. Koło San Martino zniesiono włoski oddział, który niosąc wory z piaskiem podsunął się.

Gorycya stała pod szczególnie silnym ogniem, który zwłaszcza w śródmieściu wyrządził nowe znaczne szkody.

Południowo-wschodni teren wojny.

Na zachód i południe od Nowego Bazaru wzięły austro-węgierskie oddziały, do których przyłączyło się wielu uzbrojonych Mahometan, przedwczoraj i wczoraj do niewoli 3.500 Serbów.

Podczas walk na terytoryum granicznem między Mitrovicą a Ipekiem walczyli po naszej stronie liczni Arnauci.

W uroczystościach, urządzonych przez nasze wojska dnia 2 bm. w sandżaku Nowobazarskim i w Mitrovicy, brała tubylcza ludność entuzyastyczny udział.

Zastępca szefa sztabu generaln. v. Höfer,
marszałek polny porucznik.

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 4 grudnia.

Biuro Wolffa ogłasza: Wielka główna kwatera, dnia 3 grudnia 1915.

Zachodni teren wojny.

Dwa nieprzyjacielskie monitory ostrzeliwały bez skutku okolicę Westendy. Na południe od Lombartzyde (koło Nieuport) zaskoczono posterunek francuski; kilku jeńców wpadło w nasze ręce. Zresztą nie zaszła żadna zmiana na froncie w działalności bojowej w stosunku do poprzednich dni.

Na zachód od Roye musiał francuski dwupłatowiec w ogniu naszych strzałów obronnych wylądować. Jadący nim dwaj oficerowie dostali się do niewoli.

Wschodni teren wojny.

Na większej części frontu nie wydarzyło się nic ważniejszego.

U grupy generała Linsingena napadły nasze wojska koło Podczerewicz nad Styrem (na północ od kolei Kowel—Sarny) na wysunięty rosyjski oddział i wzięły do niewoli 66 ludzi.

Bałkański teren wojny.

W górach na południowy zachód od Mitrovicy toczą się skuteczne walki z poszczególnymi nieprzyjacielskimi oddziałami, przyczem wczoraj wzięto do niewoli przeszło 1.200 Serbów.

Naczelne kierownictwo armii.

Tragedya Serbii.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

Lugano, 4 grudnia.

Korespondent »Corriere della Sera« donosi: **Serbia jest w stanie agonii. Dzika ucieczka króla i rządu ilustruje rozpaczliwe położenie utraconego państwa. Ratunek jakikolwiek jest już niemożliwy. Wszelkie łudzenie się byłoby zbrodnią. Dla armii serbskiej nie istnieje już możliwość odwrotu ani możliwość przebicia się.**

Budapeszt, 4 grudnia.

»Pester Lloyd« donosi z Sofii:

Serbska armia już nie istnieje. W niedostępnych górach Czarnogóry i Albanii **błąka się jeszcze kilka tysięcy maroderów, którzy ciągną ze sobą prawie pół miliona ludności, kobiet i dzieci, szukając pożywienia i dachu nad głową. Tysiące zgłodniałych, na pół zmarzniętych ludzi i zwierząt, przedstawiają obraz nienaturalnej masowej śmierci.**

Król Piotr wzywa cara na sąd Boski.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Budapeszt, 4 grudnia.

»Vilag« donosi z Salonik:

Król Piotr wystosował przed odjazdem własnoręczne pismo do cara i **dołączył w liście grudkę ziemi serbskiej.** Pismo to posłał przez specyalnego wysłańca kapitana Vukotiča do Petersburga.

W piśmie stwierdza król nieszczęście Serbii, spowodowane przez zupełne zaniedbanie ze strony Rosyi i kończy zwrotem, **że car i jego doradcy będą się musieli z tego przed wyższym Trybunałem usprawiedliwić.**

Zagrożenie wojsk francuskich.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Budapeszt, 4 grudnia.

»Pester Lloyd« donosi, że **położenie Francuzów w Macedonii stale jest zagrożone. Obszar od Doiran do Krivolaka zamknięty jest przez wojska bułgarskie z trzech stron.** Francuzi nie mogą się odważyć na zaatakowanie tych wojsk i trzymają się w defenzywie.

Jeńcy francuscy w pełnych oburzenia wyrazach **potępiają własny rząd.**

Nowe żądania koalicyi.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Ateny, 4 grudnia.

Koalicya postawiła na nowo w formie nieoficyalnej szereg drażniących żądań, które wywołują w Grecyi największe oburzenie, gdyż oczekują tu w najbliższym czasie zaciętych walk dokoła Salonik i o Saloniki. **Położenie wojsk koalicyi jest godne pożałowania.**

Jak słychać, **rząd grecki ma w najbliższych dniach powziąć ważne postanowienia. Rhallis i szef sztabu generalnego zostali zawezwani do wzięcia udziału w naradach.**

Decyzya Grecyi.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Ateny, 4 grudnia.

W kołach poselstwa włoskiego rozeszły się **wieści, że Grecya zawarła układ z mocarstwami centralnemi i z Turcyą.**

Rząd grecki zaczyna działać.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Saloniki, 4 grudnia.

Dyrekcya greckich kolei wydała zarządzenia, **aby w stosownej chwili zastanowić ruch na wszystkich liniach z Salonik. Na granicy greckiej zajęły wzmocnione posterunki wszystkie punkty strategiczne.** Spodziewają się w najbliższym czasie wielkich wydarzeń, a niema co do ich wyniku żadnej wątpliwości. Rozpaczliwe pogróżki koalicyi sprawiły, że **cała gra sprzymierzonych na Bałkanie rozbiła się ostatecznie.**

Wojskowy komendant Salonik zakazał władzom portowym i policyjnym wykonywać rozkazy dowódzców wojsk koalicyi o ile nie wykażą się pierwej pisemnem zezwoleniem greckiej komendy wojskowej.

Joffre głównodowodzącym armij francuskich.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 4 grudnia.

Na skutek sprawozdania ministra wojny Gallieniego prezydent republiki podpisał dwa rozporządzenia.

Pierwsze powiada: Artykuł 1. Naczelna komenda nad armiami narodowemi z wyjątkiem sił zbrojnych na terenach wojennych, zawisłych od ministra kolonii, od głównego komenderującego sił lądowych i morskich w Afryce północnej i generalnego prezydenta w Maroku, oddana będzie generałowi dywizyi, który będzie miał tytuł naczelnego wodza armii francuskiej. Art. 2. Dalsze rozporządzenia i postanowienia uregulują przeprowadzenie obecnego rozporządzenia.

Drugie rozporządzenie brzmi: **Główno komenderujący armii północno wschodniej, generał Joffre, mianowany zostaje główno-komenderującym armij francuskich.**

Wstrzymanie amerykańskiej misyi pokojowej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 4 grudnia.

Biuro Reutera donosi z Waszyngtonu: **Sekretarz państwa Lansing podał do wiadomości, że departament państwowy postanowił nie udzielić paszportów członkom t. zw. amerykańskiej ekspedycyi pokojowej,** i uzasadnia to tem, że zasadą ogólną departamentu państwowego jest wydawać paszporty tym tylko podróżnym, którzy mają pilne sprawy do załatwienia w Europie. Krok ten uważają za oznakę, że Stany Zjednoczone potępiają próby pokojowe, podejmowane przez ludzi prywatnych Ameryki.

Dalszy telegram z Waszyngtonu donosi, że uwiadomienie Lansinga dotyczy tylko paszportów do krajów mocarstw wojujących. Do krajów neutralnych wydano już 75 paszportów, zezwolenia na wydanie innych paszportów odmówiono z powodów technicznych.

Akcya Koła polskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Wiedeń, 4 grudnia.

Z sekretaryatu Koła polskiego donoszą nam, że **17 grudnia o 5 po południu odbędzie się w Wiedniu w biurze prezesa Koła posiedzenie komisyi parlamentarnej,** na którem prezes zda sprawę z wyniku swoich zabiegów u rządu co do **przedłużenia moratoryum,** upływającego z końcem roku bieżącego. W konferencyi, wyznaczonej przez ministerstwo sprawiedliwości na dzień 14 bm. dla wysłuchania opinii zastępców sfer interesowanych, weźmie udział również prezes Biliński z referentami Koła, pp. Grossem i Stesłowiczem. Na posiedzeniu komisyi parlamentarnej będzie następnie roztrząsana kwestya uregulowania w drodze ustawodawczej **spłaty zaległych odsetek od wierzytelności hipotecznych,** co do której odbędzie się w ministerstwie sprawiedliwości konferencya 13 bm.

W sprawie ulg podatkowych doniesiono już w komunikacie sekretaryatu z 26 z. m., iż dnia 23 listopada przeprowadzono z ministrem skarbu dłuższą naradę celem uzyskania **ogólnego opustu podatku domowo-czynszowego** w miejscowościach okupowanych przejściowo przez nieprzyjaciela lub ewakuowanych. Możemy obecnie z zadowoleniem podać do wiadomości, że **minister skarbu bar. Engel przed swojem wystąpieniem z gabinetu wydał jeszcze rozporządzenie, aby podatek ten został w rzeczonych miastach obniżony ogólnie do 50%, a więc opust podatku domowo czynszowego nastąpi do połowy bez wnoszenia osobnych podań,** wyłączenie na podstawie reskryptu ministerstwa skarbu.

Posiedzenie komisyi gospodarczej dla odbudowy rolnictwa i przemysłu rolniczego odbędzie się w Wiedniu w biurze prezesa w **sobotę, 18 bm. o godz. 5 po poł.**

Odroczenie powrotu dra Rutowskiego

Z wielkim żalem musimy się w końcu podzielić z szerokiemi kołami naszego społeczeństwa nader przykrą wiadomością, iż oczekiwany z wielką niecierpliwością powrót do kraju zacnego orędownika miasta Lwowa **został zupełnie niespodziewanie odroczony, gdyż władze rosyjskie w ostatniej chwili cofnęły udzielone już drowi Rutowskiemu pozwolenie do powrotu,** o który tak gorąco i usilnie przy pomocy ministerstwa spraw zagranicznych zabiegał prezes Koła.

Operacye Bułgarów od wzięcia Niszu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sofia, 4 grudnia.

(Bułg. ag. tel.). Urzędowe sprawozdanie o operacyach na serbskim terenie wojennym od upadku Niszu d. 5 listopada aż do upadku Prisztiny d. 23 listopada.

Po upadku Niszu ściągnęli Serbowie swe główne siły wojskowe na lewym brzegu Bułgarskiej Morawy na północny wschód od miasta Leskovac, podczas gdy nasza postępująca ze wschodu armia osiągnęła prawy brzeg Bułgarskiej Morawy na froncie Leskovac—Nisz—Paracin. Silne deszcze podniosły znacznie stan wody. Zaopatrzeni w ciężką artyleryę Serbowie zajęli silne pozycye na lewym brzegu rzeki, który silnie umocnili. Ze względu na zły stan dróg nie nadszedł jeszcze na miejsce nasz materyał do budowy mostów wojennych. Serbowie zrozumieli korzystne swe położenie, w jakiem wówczas się znajdowali i postanowili z tego wyciągnąć korzyści. Pozostawili na reszcie frontu silne straże tylne, a z głównemi siłami, na które złożyły się dywizye Szumadia, Driny, Timoku i Morawy oraz ich dywizya kawaleryi, kryci wskutek nie do pokonania trudności przy przeprawie przez Bulg. Morawę, rzucili się na nasze oddziały w zamiarze przełamania naszego frontu, aby otworzyć sobie drogę w kierunku linii Leskovac—Vranja i zagrozić prawemu skrzydłu i tyłom naszych wojsk, które operowały na froncie Domnurovici—Gnilani—Kaczanik i by przy pomocy wojsk serbskich, stojących naprzeciw tego frontu, zmusić nas do odwrotu. W ten sposób mieliby Serbowie otwartą drogę do Skoplje i Kumanova i mogliby wpaść na tyły naszym wojskom, które walczyły przeciw Francuzom na froncie Krivolak—Gracko—Prilep.

Niebezpieczeństwo poznano na czas. Wydaliśmy potrzebne zarządzenia. Nasze wojska stawiły stanowczy opór wobec ataku i odparły wszystkie gwałtowne natarcia. Następnie podjęliśmy kontratak i odrzuciliśmy nieprzyjaciela wspólnie z wojskami centrum pierwszej armii, której tymczasem się udało przeprawić na drugi brzeg rzeki.

Gdy Serbowie zauważyli nieudanie się ich planu, starali się osiągnąć swój cel na innej drodze. Znowu pozostawili straż tylną celem powstrzymania pochodu naszych wojsk, wysłali swe główne siły przez dawną granicę serbsko-turecką w kierunku linii Prisztina—Gnilan—Domurevzi i ściągnęli tam też wszystkie stojące do dyspozycyi wojska z innych frontów. Zdołali w ten sposób chwilowo zatrzymać ofenzywę naszych wojsk, które tymczasem opanowały Gnilanę i dotarły do linii Jegovzi—Sebintze. Dywizyi Morawy udało się nawet, po przekroczeniu góry Kopilisk, wpaść niemal na tyły naszym wojskom, które operowały na północ od Gnilan. Ale to zuchwalstwo przepłaciła **drogo piąta dywizya. Została otoczona i przeważna część ich wojsk musiała złożyć broń.** Serbowie ściągnęli następnie wielkie siły pod Ferisovic i wysłali je przeciw Gnilanowi, aby otoczyć nasze wojska i otworzyć dla siebie drogę do Kumanowa. Plan ten, jak i inne, rozbił się o wielką waleczność naszych wojsk, które na czas wzmocnione **przeszły do ofenzywy i złamały opór serbskich sił głównych, zmusiły je do cofnięcia się z równiny Kossowa w kierunku Albanii. Serbowie ponieśli znaczne straty i pozostawili w naszem ręku wielką liczbę jeńców i trofeów.**

Na innych frontach operujące straże tylne serbskie zdołały się dzięki trudnemu nie do przebycia terenowi utrzymać w zajmowanych jednej po drugiej pozycyi. Przebieg operacyj według poszczególnych dni był następujący:

10 listopada: Nasza południowa dywizya lewego skrzydła pierwszej armii, która operowała wzdłuż Bułg. Morawy, przekracza tę rzekę na zachód od miasta Leskovca. Równocześnie walczy centrum i prawe skrzydło tej armii o przejście przez tę rzekę w okolicach Niszu i Aleksińca.

11 listopada: Serbowie przedsięwzięli przy użyciu czterech pułków piechoty i jednej dywi-

łyi kawaleryi kontratak przeciw tworzącej nasze lewe skrzydło dywizyi bułgarskiej na zachód od Leskovca. Nasze operujące wzdłuż Bułg. Morawy centrum walczy o przejście przez rzekę. Nasze prawe skrzydło swą strażą przednią przechodzi na lewy brzeg Morawy w okolicy Aleksińca.

12 listopada: Główne siły serbskiej armii wykonują dalej jak najzaciętszy kontratak na dywizyę naszego lewego skrzydła na zachód od Leskovca, ale dywizya ta po otrzymaniu posiłków utrzymała się na pozycyi. Centrum naszej operującej wzdłuż Morawy armii poczyna strażą przednią przekraczać rzekę i **łamie zacięty opór nieprzyjaciela. Koło Aleksińca przekroczyło już prawe skrzydło naszej pierwszej armii Moravę.** Serbowie kontynuują swe kontrataki w kierunku Leskovca. Centrum i prawe skrzydło naszej pierwszej armii stoją już na lewym brzegu Bułg. Morawy i prą na Prokuplje. Nasze straże przednie wkraczają na tę linię. Nowa brygada skierowana została z północy na ostatnie serbskie wojska w kierunku Leskowca.

14 listopada: Właśnie jedna dywizya wzmocniła nasze lewe skrzydło. W ten sposób **łamią wojska nasze opór Serbów i wypierają ich w kierunku zachodnim na Boinik—Lobane—Vina. Prawe skrzydło osiąga linię Boublica—Vocanovo na południowy zachód od Bojnika. Na zachód od Bojanovic posuwając się na Prisztinę, zajmują nasze wojska miasto Gullan i w dalszem trwaniu ofenzywy dotarły do linii Sebince—Jegovici.**

16 listopada: Nasze wojska, ścigając nieprzyjaciela w kierunku na Leskovac i Prisztinę, dotarły do linii Gavniszte—Gaitan—Bouczinia—Radinovac—Szilovo—Szarcze—Buvci — Klaicze—Okrulica. Serbowie podejmują plan operacyjny, według którego opierając się w obronie na starej silnie ufortyfikowanej granicy turecko-serbskiej, grupują główne siły swych wojsk przeciw prawemu skrzydłu naszych wojsk, które posuwają się z Gnilan na Prisztinę i kierują swe stojące na lini rzeki Leskovica wojska na miejscowość Demuvci, w zamiarze wgięcia naszego frontu, by w ten sposób utworzyć dla siebie drogę na Kojanovci. Przychodzi do zaciętych walk na prawym brzegu rzeki Leskovicy i na linii Domurovci—Bojevti—Serbice.

17 listopada: Nasze wojska w pościgu za Serbami dotarły do linii Vassilevac—Bakinica, dawnej serbsko-tureckiej granicy aż do góry Kopilak. Ruch postępowy Serbów nad rzeką Leskovicą trwa dalej bez osiągnięcia jednak rezultatu, gdyż **nasze wojska wszędzie odrzuciły nieprzyjaciela.** Serbowie poczynają również z Ferovici napierać na Kacanik.

18 listopada: Serbowie stawiają wzdłuż byłej turecko-serbskiej granicy ofenzywie naszych z północnego wschodu prących wojsk rozpaczliwy opór. Ich wypad nad rzeką Leskovicą zatrzymano koło miejscowości Domurovci, dokąd skierowano wzmocnienia przez Wojanovci i górę Kopiliak. **Serbska ofenzywa na Kaczanik również załamała się.** Bułgarskie wojska odeszły z Gnilan przez drogę z Ferisova na flankę serbskich wojsk. Na naszym całym froncie wykonują Serbowie rozpaczliwe kontrataki, a to na starej serbsko-tureckiej granicy, w obszarze drogi Kurszumlja—Prisztina, na górze Kopiliak i na linii Gnilan—Kaczanik, przyczem wykorzystują wielką odległość między naszem skrajnem prawem skrzydłem, stojącem koło drogi z Kurszumlji i najskrajniejszem lewem skrzydłem naszych sprzymierzeńców, które wówczas znajdowało się w okolicy Rudare na południe od Kurszumlji. **Zostali jednak odrzuceni, przyczem ponieśli wielkie straty. Serbski wypad na miejscowość Domurovci został ostatecznie złamany. Serbska dywizya Morava została prawie w zupełności otoczona i pozostawiła w naszem ręku około 7.000 jeńców.** Jedną kolumnę wysłano przez Jegovac—Planina w okolicę na północ od Ferisovca, aby powstrzymać pochód Serbów od tego miasta w kierunku południowym.

20 listopada: Serbowie stawiają przed naszym całym frontem wzdłuż starej granicy serbsko-tureckiej i w kierunku Gnilan—Kaczanik rozpaczliwy opór. Wszędzie przychodzi do walki na bagnety, prowadzonej ze skrajną zaciekłością. Walka trwa dalej także po zmierzchu. **Na południowym brzegu rzeki Leskovicy zostali Serbowie zupełnie pobici. Nasze wojska ścigają ich i w ciągu pościgu osiągnęły linię Berivojce—Klobukar.**

21 listopada: **Serbowie zostali z starej granicy serbsko-tureckiej odrzuceni** w obszar drogi Kurszumlja—Prisztina—góra Kopiliak. Nasze wojska ścigają ich w kierunku Prisztiny. Pościg trwa dalej na południowym brzegu rzeki Leskovicy, gdzie osiągnęliśmy linię Czarezte—Bostane—Dragovte. Równocześnie udało się jednej kolumnie sąsiedniego skrzydła naszych wojsk, odrzucić Serbów i swój front wyrównać z frontem prawego skrzydła naszej armii. Serbowie wzmacniają znacznie swe wojska w kierunku Ferisovca i wywierają z siłą rozpaczy nacisk w kierunku drogi Ferisovic—Gnilan, ale wszystkie ich usiłowania posunięcia się naprzód, zostały przez nas unicestwione.

22 listopada: Nasze wojska na całym obszarze frontu od drogi Kurszumlja—Prisztina aż do drogi Gnilan—Prisztina dążą do utorowania sobie drogi z Ferisovca i Jegovaz Planiny w kierunku Gnilana. Atak ich jest bardzo energiczny.

23 listopada: **Pościg nieprzyjaciela w kierunku Prisztiny trwa dalej. Nasza kawalerya wdziera się jako pierwsza do miasta, a za nią część wojsk naszego prawego skrzydła i część wojsk lewego skrzydła sąsiedniej niemieckiej kolumny, przyczem bułgarska i niemiecka piechota równocześnie wkraczają. Nasze posiłki, wysłane w kierunku Planiny Jegovaz, pobiły Serbów, którzy następnie podjęli odwrót na Prizren, przyczem nasi ich ścigają.**

24 i 25 listopada: Ścigamy nieprzyjaciela na całym froncie. Tak udało się naszym wojskom po ciągłych walkach, które trwały dwa tygodnie, i rozegrały się wśród najtrudniejszych stosunków, **złamać główny opór armii serbskiej, walczącej zacięcie pod dowództwem króla Piotra i następcy tronu. Rozpaczliwe usiłowania Serbów rozbiły się** na nie do powstrzymania parciu naszych zwycięskich armij, które **posuwając się pokonały opór Serbów i odrzuciły ich do Albanii i tam dalej ścigają resztki serbskiej armii.**

Cała operacya, trwająca od 10 do 21 listopada tworzy olbrzymią bitwę, w której wzięliśmy przeszło 25.000 jeńców i 42 działa.

Bogactwo przyrodzone Czarnogóry.

Dziś, gdy rozpoczęła się ofenzywa wojsk austro-węgierskich przeciw Czarnogórze z samego toku wydarzeń wojennych na Bałkanach, nie od rzeczy będzie wykazać o co właściwie gra idzie. Zazwyczaj uważamy Czarnogórę za terytoryum tylko, na którem ma być dokończony ostatecznie pogrom armii serbskiej, oraz czarnogórskiej, która ją wspiera. Z chwilą tego pogromu, gdy terytoryum dostanie się w ręce zwycięzców i gdy pomyśleć trzeba będzie o prawno-państwowem w przyszłości jego urządzeniu, mimo woli wyłania się jednak pytanie, co terytoryum to reprezentuje właściwie, jakie warunki przyrodzone i jakie przedstawia możliwości rozwoju?

Przywykliśmy patrzeć na czarnogórskie państewko zawsze z humorystycznego stanowiska. Tak je traktuje stale prasa wiedeńska, taki sposób patrzenia wpajała w nas parodyująca »Wesoła wdówka« niezliczoną ilością swoich przedstawień. Zdawałoby się, że trudno traktować inaczej państwo, liczące niespełna pół miliona mieszkańców, którego stolica liczy sobie ledwo cztery tysiące dusz. — W rzeczywistości jednak zawiera Czarnogóra obecnie poważniejsze nieco miasta, nabyte w ciągu pierwszej wojny bałkańskiej. I tak Djakowa dochodzi do 35.000 mieszkańców, Gusinje przypuszczalnie 20.000, Podgorica 18.000, poczem w każdym razie od Cetynii ludniejsze Nikszić, Rjeka, Dulcigno, Andrijewica, Antiwari. Jak zaś zapatrują się na Czarnogórę zagranicą, tego dowodzi najlepiej założone niedawno towarzystwo akcyjne dla eksploatacyi Czarnogóry, utworzone przez kapitały francuskie i begijskie, o którem interesujące informacye znaleźć można w wydanem zeszłego roku dziele niemieckiem o Bałkanie dra Wirtha.

Towarzystwo to, noszące nazwę francusko-czarnogórskiego, otrzymało koncesyę na wyzyskanie siły wodnej rzeki Moraczy, wytryskującej w środkowej Czarnogórze, niedaleko Monastyru Moraczkiego i uchodzącej do skutarskiego jeziora. Siła wodna wyzyskana być miała w dwu miejscach, z których w pierwszem wytworzyć było można prąd o sile 4.000 do 5.000 koni parowych, w drugiem zaś 60.000 do 100.000 koni. — W tem drugiem miejscu spad wynosi 500 do 700 metrów przy przepływie tysiąca metrów sześciennych wody na sekundę. W ciągu sześciu miesięcy towarzystwo przedstawić miało plany i rozpocząć roboty, złożywszy 100.000 koron kaucyi, zwrotnej po ukończeniu robót. — Całość miała być ukończona w ciągu lat czterech, poczem zbadać miała roboty fachowa komisya. Kapitał zakładowy towarzystwa wynosił 16 milionów franków. — Z wydać się mających akcyj 20% z 10-procentowym rabatem zastrzeżono czarnogórskim bankom. Z pośród robotników, zajętych przy pracy 80% miało być Czarnogórców.

Jakież zadania do spełnienia miała owa zamierzona wielka centrala elektryczna? W pierwszym rzędzie chodziło o dostarczenie prądu elektrycznego dla kolei, którą wybudowali byli Włosi z Antiwari do Virpazar, nad skutarskiem jeziorem. Następnie zaprowadzić miano elektryczne pompy dla sztucznego nawadniania czarnogórskich połonin. Zawarunkowano w umowie, że dwa procent siły ogólnej ma być oddanych bezpłatnie na cele kultury rolnej, tylko na czas od lipca do września, kiedy stan wody jest najniższy, obniżono ilość tę na 1%. Ponadto zobowiązywało się towarzystwo wybudować własnym kosztem od Bircz aż do centrali Moraczy drogę 5-kilometrową. Za koszta wywłaszczenia miało towarzystwo zapłacić 15.000 koron, resztę przejąć miał na siebie rząd czarnogórski. — Po sześćdziesięciu latach miał prawo rząd czarnogórski wykupić cały zakład za połowę ceny, po latach ośmdziesięciu zakład bezpłatnie przechodził na własność rządu.

Towarzystwo belgijsko-francuskie przyjmowało te dość uciążliwe warunki dlatego, ponieważ obliczone było nie na eksploatacyę kolei, czy kultury rolnej, lecz na eksploatacyę przemysłu i kopalń. Przedewszystkiem chodziło o aluminium, następnie karbid i inne chemikalia. Głównym wszakże przedmiotem eksploatacyi miały być rudy żelazne. Wzdłuż całego wschodniego wybrzeża Adryatyku ciągnie się złoże rud żelaznych, od Dalmacyi sięgające aż ku Grecyi poprzez Albanię, z czego firma Kruppa nabyła złoża hercegowińskie. Czarnogóra posiada rudy wysokiej wartości koło Sozeny, na które jeszcze w r. 1901 uzyskał był próbną koncesyę inżynier Deszkowicz. Nadto odkryto znalezisko w Sutomore na przełęczy pomiędzy Antiwari a Virpazar. Ruda żelazna jest pięćdziesięcioprocentowa, zapełnia trzysta hektarów i zawierać ma kilka milionów ton kruszcu. Zamierzone były huty żelazne w Antiwari. — Koncesya na eksploatacyę kopalni wydana została podobno na lat pięćdziesiąt. Żelazo miało być wprowadzane do Niemiec i Belgii. Koncesya obszaru Moraczy obejmowała nadto miedź, złoto, oraz rtęć, znajdującą się w pobliżu morza. O półtorej godziny drogi od Virpazar znajdują się także pola naftowe. Okolice moczarowate wybrzeża zachodnio-bałkańskiego zdają się zawierać dużo ropy. Oprócz tego wszystkiego obejmowały plany towarzystwa zużytkowanie siły elektrycznej dla oświetlenia elektrycznego miast sąsiednich, utrzymywania ruchu fabryk, jak n. p. wydzierżawionej Włochom fabryki tytoniu w Podgoricy, prowadzenie tartaków elektrycznych w rozległych lasach dębowych, bukowych i sosnowych, porastających wschodnie połacie Czarnogóry, wreszcie krany elektryczne i ruch portowy w Antiwari i Dulcigno. Jeden koń elektryczny w Antiwari kosztować miał 30 do 50 franków.

Te wszystkie plany towarzystwa francusko-czarnogórskiego związane były z myślą o kolei t. zw. transkontynentalnej, od Dunaju wiodącej do Adryatyku. Przedsięwzięcie to kosztować miało co najmniej 130 milionów franków i Serbowie zabrali się do niego z wielką żarliwością. Wytrasowano tor, wiodący od Niszu, jednakże dalszy kierunek nie został ustalony jeszcze. Z trzech projektów jeden obejmował drogę z Niszu przez terytoryum Czarnogóry do Antiwari, lub wygodniejszej sąsiedniej austryackiej Spizzy. Drugi i trzeci prowadziły przez terytoryum albańskie do Alessio. Początek tego dzieła na czarnogórskiej ziemi stanowić miała czternastokilometrowa trasa od Podgoricy do Plavnizzy nad skutarskiem jeziorem.

W każdym razie jednak nie zamierzano do linii tej przyłączyć kolei włoskiej z Antiwari do Virpazar z powodu najwyższego niedbalstwa, z jakiem prowadzono to przedsiębiorstwo. Towary wszystkie, transportowane tą koleją, przychodziły zwykle na miejsce w stanie zupełnie uszkodzonym. Skutkiem tego w pokojowych jeszcze czasach, zamiast towary transportować z Antiwari koleją do jeziora skutarskiego, następnie zaś parowcami przez jezioro, raczej je sprowadzano przez Cattaro, poczem ciężarowemi automobilami lub furgonami do Podgoricy.

A jednak mimo tego wszystkiego, mimo niedbałości włoskiego zarządu, ruch kolejowy od czasów wprowadzenia wzmógł się tylko, ruch osobowy w dwójnasób, ciężarowy w czwórnasób nawet. Prócz niego utrzymuje się stały ogromnie ożywiony ruch automobilowy, z palaczami cudzoziemskimi naturalnie, nie przestrzegającymi w najmniejszej mierze przepisów bezpieczeństwa publicznego. Zdruzgotana ręka czy noga nie uchodzi tam wcale jeszcze za katastrofę. Katastrofą nazywa się dopiero, gdy ktoś przejechany został na śmierć. Słowem kraj na pół dziki jeszcze, mający przed sobą skutkiem swych ogromnych bogactw przyrodzonych niezmierzone widoki rozwoju. I jak to zwykle z krajami na pół dzikiemi bywa, eksploatować bogactwa te przychodzą cudzoziemcy, wnoszący kapitał i spryt organizacyjny. Skutkiem dotychczasowych konjunktur politycznych eksploatacyę tę wzięli w swoje ręce Frnacuzi i Belgijczycy.

Wypadki wojenne, które na terytoryum czarnogórskiem rozwijają się w tej chwili, zmienią niezawodnie także i położenie gospodarcze kraju.

T. D.

DARY i SKŁADKI NA GWIAZDKĘ DLA LEGIONISTÓW
Plac Maryacki L. 9, I. piętro, od godziny 10—1 i od 4—7.
Datki pieniężne przyjmuje także Administracya „Nowej Reformy“.

KRONIKA.

Kraków, 4 grudnia.

Kolumna Legionów. Dnie od 23 do 30 listopada b. r. włącznie przyniosły na cele Kolumny Legionów polskich dalszą sumę 3.269 K 74 h. Do złożenia w tak krótkim czasie tej wysokiej stosunkowo kwoty przyczynił się niewątpliwie fakt, że dzień obchodu rocznicy powstania listopadowego uczciło wielu ofiarodawców, składając na cele Kolumny znaczniejsze datki.

Po nabożeństwie w kościele Maryackim, zgromadziło się pod Kolumną liczne grono radców miejskich i kierowników poszczególnych wydziałów krakowskiego magistratu pod przewodnictwem prezydenta dra Lea, oraz wiceprezydentów, przybyła także reprezentacya Przytuliska weteranów z r. 1863 z prezesem p. Eustachym Jaxa Chronowskim i liczna publiczność. — Imieniem magistratu krakowskiego deklarował dr Leo wkładkę 500 K, poczem wbił w Kolumnę dwa gwoździe honorowe za magistrat, tudzież imieniem własnem, liczni radcy miejscy i urzędnicy magistratu, tudzież miejskiej Kasy oszczędności wbijali również gwoździe, wpłacając znaczniejsze naddatki.

Administracya »Nowej Reformy« złożyła w dniu 29 listopada ze składek, które napłynęły z kraju za jej pośrednictwem, 840 K 97 h.

Złożoną w czasie od 23 do 30 listopada b. r. w gotówce sumę 2.609 K 74 h ulokowano na książeczce wkładkowej Kasy oszczędności miasta Krakowa Nr 309.860. — Suma dotychczasowych składek na cel Kolumny, dotąd w gotówce już wpłaconych, wynosi z dniem 30 listopada 1915 roku kwotę **55.000 K 78 h.**

Powrót tułaczy. Przedwczoraj około godziny 10 w nocy wróciło na dworzec towarowy około 40 uchodźców, których policya odesłała do schronisk miejskich. Także wczoraj około godziny 6 wieczorem wróciło kilkudziesięciu tułaczy żydowskich z Czech. Odesłano ich do schroniska przy ulicy rabina Meiselsa. Pół godziny później nadszedł nowy transport, złożony z 215 uchodźców żydowskich, którzy przebywali na tułaczce około Rumburga w północnych Czechach. Przybyłymi uchodźcami zajęły się panie z Komitetu doraźnej pomocy, porozdzielały między nich zasiłek, a po wylegitymowaniu się przybyłych przed komisyą policyjną, odesłano ich do domów i do schronisk przy ulicy rabina Meiselsa.

Dzisiejszej nocy miał nadejść osobny pociąg z 1.500 uchodźcami katolickimi.

Pierwszy pociąg z uchodźcami miał nadejść wczoraj po godzinie 8 rano, tymczasem uchodźcy przyjechali dopiero wieczorem. Panie z Komitetu doraźnej pomocy czekały na przybywających przez cały dzień aż do późnej nocy.

Dzisiaj i jutro mają nadejść większe grupy uchodźców.

Miejski Komitet, zajmujący się uchodźcami, rozwiązać musi ważny problem, gdzie pomieścić powracających tułaczy, oraz w jaki sposób wynaleźć dla nich warunki egzystencyi. Dotąd już pomieszczono około 2.000 biedaków w schroniskach miejskich, a obecnie codziennie przybywają nowe grupy. Wracają przeważnie ubogie kobiety, dzieci i starsi mężczyźni. Wczoraj byli członkowie prezydyum miasta Krakowa u JE. Kuka z prośbą o odstąpienie jeszcze jednego baraku na dworcu towarowym na chwilowe schronisko dla tułaczy. Również będzie powiększona liczba ochronek, w których dzieci uchodźców znajdą opiekę. Rządowe zapomogi będą otrzymywali uchodźcy tylko przez 4 tygodnie, później znaczna liczba tych biedaków kołatać będzie o pomoc w instytucyach dobroczynnych i humanitarnych. Sprawa wyszukania odpowiedniego zarobku dla tych ludzi jest bardzo pilna, gdyż zima już nadeszła i warunki bytu stają się coraz bardziej dla ubogich ludzi uciążliwe.

Walne zgromadzenie Koła Tow. nauczycieli szkół wyższych. W sobotę dnia 11 grudnia odbędzie się w Coll. Novum (sala 43, I p.) o godzinie 6 wieczorem walne zgromadzenie Koła Tow. nauczycieli szkół wyższych z porządkiem dziennym: 1) Doc. Ludwik Kolankowski: Program państwowy Długosza (w 500-letnią rocznicę śmierci), 2) odczytanie pism zarządu głównego, 3) wybory zarządu, 4) wnioski i interpelacye.

Przeniesienie głównej składnicy wydawnictw pamiątkowych Samarytanina polskiego z Wiednia do Krakowa. Z wydziału Samarytanina polskiego otrzymujemy pismo następujące: Wydział Samarytanina polskiego uchwalił, by główną składnicę Samarytanina polskiego, znajdującą się dotąd w Wiedniu, przeniesiono do Krakowa, jak również aby zniesiono delegacyę wiedeńską. W łonie wydziału Samarytanina utworzono komisyę wydawniczo-handlową, która całą sprawę wydawnictw wzięła w rękę, a w skład której wchodzą pp.: radca dr L. Schneider, radca Schiller, redaktor Franciszek Salezy Krysiak i p. Lödl. Przy ul. Karmelickiej 9 otworzono główną ekspozyturę wydawnictw. Sklep, który uzyskano dzięki ofiarności dra Langroda, przystrojono narodowemi emblematami i dekoracyami, oraz urządzono w nim wspaniałą wystawę wojennych wydawnictw, stanowiących miłą pamiątkę drugiego już roku wielkiej wojny i udziału w nim naszego narodu. Czysty dochód przeznaczony na cele departamentu sanitarnego Legionów i Samarytanina polskiego.

Jesteśmy przekonani, że ofiarność serc polskich, jak zawsze, tak i tym razem, poprze humanitarną instytucyę, zakupując towary ze składnicy przy ulicy Karmelickiej. Wydawnictwa Samarytanina jak odznaki narodowe i samarytańskie, plakiety z alegoryą Polski, zrywającej kajdany, kasetki z papierem listowym ze sztandarem Samarytanina, modlitewniki dla polskich żołnierzy i t. d. bardzo się nadają także na upominki gwiazdkowe. Zawiadamiamy również prowincyę, że wszelkie zakupy zachodniej Galicyi mogą być jedynie uskuteczniane w głównej ekspozyturze „Samarytanina polskiego“, Kraków, Karmelicka 9. W Wiedniu pozostała ekspozytura dla Austryi Dolnej I. Akademiestrasse 4. Ekspozytura dla Królestwa czyli krajów okupowanych znajduje się w Lublinie, Krakowskie Przedmieście 47.

Wydział Samarytanina polskiego (Kraków, Wolska 15).

Koncert Kociana. Na jutrzejszy koncert pozostało jeszcze tylko po kilkanaście biletów na sali i na galeryi, oraz bilety wstępu na salę. Koncertowe wozy tramwaju kursować będą z Rynku i po koncercie tak jak przy poprzednich koncertach.

Poranek operowy odbędzie się jutro w niedzielę dnia 5 b. m. o godz. 11 przed południem w pięknej sali Kina Wanda przy ul. św. Gertrudy. Program poranku wykonają znany tenor opery budapeszteńskiej p. Stanisław Orzelski, ceniona ogólnie śpiewaczka p. Filipek-Jaworzyńska i skrzypek p. Czajka, którzy odtworzą najpiękniejsze ustępy z oper „Lohengrin“, „Żydówka“, „Tosca“, „Halka“, „Napój miłosny“, „Manon Lescaut“, „Traviata“, „Śpiewacy norymberscy“ i t. d. Akompaniament spoczywa w wypróbowanych rękach prof. Walewskiego. Główną atrakcyą poranku będzie duet z „Madame Butterfly“, wykonany przez pp. Stanisława Orzelskiego i p. Filipek-Jaworzyńską. Ceny miejsc popularne — miejsca siedzące 1 K, wstęp 40 h. Czysty dochód przeznaczony na gwiazdkę w schroniskach, utrzymywanych przez sekcyę Samarytanina opieki nad legionistami.

Z Akademickiego Kółka artystyczno-literackiego U. U. J. Po całorocznej przerwie, Akademickie Kółko artystyczno-literackie rozpoczęło swe czynności. Walne zgromadzenie odbyło się we czwartek dnia 2 grudnia przy udziale kuratora prof. Windakiewicza. W najbliższą niedzielę, to jest 5 grudnia, o godzinie 10½ rano w sali Nr 41-42 Collegium Novum odbędzie się pierwsze zwyczajne zebranie Kółka, na którem p. Wacław Grabiański odczyta swoje utwory.

Z teatru ludowego. W sobotę o godz. 7½ wieczór daną będzie znakomita sztuka z francuskiego „Dwie sieroty“, grana na wszystkich polskich i zagranicznych scenach z wielkim sukcesem. W głównych rolach wystąpią pp. A. Zimajer, M. Olska, Leonia Poleńska, A. Poleński, T. Pilarski i J. Urbanowicz. Tańce Niny Dolli. Nowa wystawa.

Nieporządki w mieście. Wskutek panującej od kilku dni odwilży, miasto nasze, jak zwykle w takich wypadkach, bardzo przykry przedstawia widok. Na ulicach pełno błota, roznoszonego przez wozy i samochody, tak samo na chodnikach, o których stróże kamieniczni zbyt mało pamiętają. Bez kaloszy trudno obecnie przejść ulicą, tak w śródmieściu, jak i w dalszych dzielnicach. Miasto tonie w kałużach błota, a przechodnie z utęsknieniem czekają, kiedy zakład czyszczenia miasta doprowadzi do porządku ulice, a stróże domowi chodniki. Wprawdzie magistrat ogłosił bardzo piękne rozporządzenie w sprawie utrzymywania czystości i porządku na chodnikach, ale cóż z najbardziej pożytecznych i praktycznych przepisów i ogłoszeń, kiedy się w Krakowie nikt do nich nie stosuje.

Z niewoli rosyjskiej. P. Kazimierz Niedzielski zawiadamia za naszem pośrednictwem swoją rodzinę, iż znajduje się w niewoli rosyjskiej w Tomsku (obóz koncentracyjny, 6 rota) i jest zdrowy. Prosi o wiadomość od rodziny.

Z kraju.

Namiestnik Colard w gimnazyum im. Franciszka Józefa. Ze Lwowa donoszą: We środę po godzinie 9 rano zjawił się niespodzianie namiestnik generał Colard w gmachu III. gimnazyum przy ulicy Batorego i wraz z towarzyszącym mu adjutantem kapitanem Barańskim udał się do klasy III., gdzie właśnie miał godzinę polskiego profesor Skoczylas. — Niebawem zjawił się zawiadomiony o wizycie dyrektor dr Schneider. Namiestnik, przysłuchując się nauce, zabawił tam dłuższą chwilę, informując się o postępach młodzieży w nauce.

KAZIMIERZ TETMAJER.

WATERLOO.*)

(»Koniec Epopei« tom IV).

—o—

69 (Ciąg dalszy.)

Na szereg czwarty napierał piąty, szósty, wychylały się twarze powleczone okropnym strachem, które na widok rowu obłąkanie zgrozy powlekało. Owe oczy z orbit wylazłe, owe usta rozwarte, owe szyje wyciągnięte spazmem trwogi, lub skurczone rozpaczliwą obroną przed nieodpartym naporem, owe konie z rozdętemi chrapami, z oczyma pełnemi płomieni, walące się w dół, lub prące się w tył i spychane dęba stojące — —

w dalszych szeregach wznoszono miecze na znak, snadź wsparci wysoko na strzemionach jeźdźcy wzywali do wstrzymania się, dawali sygnały.

Lecz jeźdźcy walili się. Jedni skakali z koni i lecieli obok nich w dół, ci obejmowali konie za karki, inni w tył kładli się na grzbietach, owi puściwszy cugle chwytali się za głowy w hełmach od czoła, jakby oczy słoniąc, lub rozczapierzali palce nad czaszką, inni, bokiem strąceni, walili się bezwładni razem z bezwładnemi końmi — —

spojrzał Zarebma w rów.

Tam był wyraz boleści.

Ludzie i konie czynili masę. Widział Zaremba na wznak i na plecach ludzi leżących, dźwigających się na czworaku i podnoszących się prosto, widział konie zabite, pokaleczone, lub zdrowe, rwące się w piekielnych podskokach, lecz nowych ludzi i nowych koni leciał zesyp, warstwa na warstwę, stojący prosto jeźdźcy ginęli pod nawałą, zdrowe konie obalały się od ciężarów, co leżało przykrywała masa ciał ludzkich i zwierzęcych i znów ten grad okropny ludzi i koni — —

owe ręce z rozpaczą w górę podniesione, owe głowy koni wydobyte z krwawej, jęczącej zlepy, kwiczące, jak wieprze zarzynane — —

i dalej znów grad ów ludzi i koni, powała na powałę, masa na masę, złom kości, gnatów, mięsa, skóry zerwanej, krwawej wichrzycy żyjącej, blach, rzemieni, stali, skór, sukna, żywa, pełna jęku, kwiku, wrzasku, szczęku, ruchu potwornego i poczwarnego w konwulsyach boleści lawina kotłująca się, jak robactwo zalane w garnku ukropem.

Osłupiały patrzał Zaremba.

Aż warstwy te wypełniły sobą głębokości dwu metrów i po stosie mięsa i kości przegnały niewstrzymane dalsze szeregi.

Obraz, który teraz ujrzał Zaremba, był śmiercią.

Tu i ówdzie jeszcze dźwigała się z tłoku głowa ludzka, lub podniósł się łeb konia.

Skręt, zwój, splot zapadłych zmiażdżony został, stratowany, wyrównany do niewielkich wyniosłości łbów, grzbietów, boków, zadów, brzuchów, lub piersi końskich, poprutych, krwawo, bez miłosierdzia kopytami przeoranych; ludzie rozbryzgnięci byli, rozsiekani, rozlani w pełną krwi czerwoną miazgę, błoto.

Ani jeden głos, westchnienie, jęk, ziewnięcie skonu nie dobywało się z pełnego rowu.

Cisza śmierci spoczęła tu, jak opar na złomie zwalonego lasu po burzy.

Zaremba czuł, że szaleje. Obłęd chwyta go za serce, za mózg, wpadł mu w źrenice, podnosił mu włosy.

Koń jakiś biegł luzem. Dał się chwycić, Zaremba nań wpadł i bez szabli, którą rzucił skacząc z siodła, bez pamięci, wbiwszy ostrogi, gnał wzdłuż rowu, dopóki go nie minął, a potem po płaszczyźnie z gołą ręką, krzycząc opętańczo, leciał za kawaleryą polem, przesadzając trupy, gęsto posiane.

Zaremba leciał jak strzała na karre angielskie.

Dwadzieścia sześć batalionów angielskich uszykowanych w trzynaście karre i sześćdziesiąt armat bluznęło ogniem.

Straszliwy dźwięk kul po stalowych pancerzach napełnił uszy Zaremby przeraźliwym gwizdem, podobnym do gzygzaka błyskawicy na tle grzmotów.

Zaremba oprzytomniał, zdarł konia i wstrzymał, nie miał bowiem z czem lecieć na Anglików.

Ujrzał on, jak ogromne konie kirasyerów spinały się dęba i padały w tył z jeźdzcami, jak jeźdzcy z podartemi w strzęp blachami hełmów i pancerzy walili się z siodeł na wznak, lub zlatywali z ryjących nozdrzami ziemię wierzchowców na twarz w krew własną, podczas gdy inni zawisali poprostu w powietrzu nad parkanem bagnetów i spadali na nie tnąc mieczami i dając straszliwe pchnięcia przed siebie. Uczynił się łoskot i zgrzyt stali, który mieszał się z krzykiem ludzkim, chrapaniem koni, jękami i wrzaskami rannych, miażdżonych kopytami końskiemi. Ogromne konie wznosiły się jak słupy z błyskającemi podkowami, szalejąc, gdy bagnety pruły im brzuchy.

Dym od nieustannej palby broniącej się piechoty angielskiej stał się tak gęsty, iż walka poczęła się w nim przeistaczać w wizyę apokaliptyczną, w mroku dymu kształty potworniały i przeobrażały się w tuman widm pełnych ryku, szczęku i grozy.

Zaremba skoczył z konia widząc padającego obok siebie kirasyera, który się cofnął śmiertelnie ranny w gardło z tumultu, podjął jego miecz, wsiadł i rzucił się w bój, w chwili, gdy zieloni strzelcy i czerwoni lansyerzy przybiegali z pomocą kawaleryi francuzkiej.

Lecz nadpłynęła fala kawaleryi angielskiej, podobna do szybko pędzącego nizko polami obłoku kurzu w moment letniego powichru.

Jeźdzcy francuzcy i jeźdzcy angielscy zderzyli się.

Konie wspinały się zwarte piersiami gryząc się wzajemnie, wydawało się, że w tłoku kawalerzyści bywają podnoszeni nad poziom gruntu. Trzask stali napełnił powietrze z furyą niesłyszaną dotąd wśród huku wystrzałów.

Szarże przewalały się.

(C. d. n.)

*) Zob. Nr 593 „Nowej Reformy“.

USTŘEDNI BANKA ČESKYCH SPOŘITELEN — CENTRALNY BANK CZESKICH KAS OSZCZĘDNOŚCI
Nowe wkładki oszczędności od 4—5%. Rynek główny L. 42. FILIA W KRAKOWIE Linia A—B. Nowe wkładki oszczędności od 4—5.
Pupilarnie bezpieczne 4% własne obligacye komunalne tanio do nabycia. Kwotę 65 milionów koron subskrybowano u nas na dotychczasowe pożyczki wojenne. Składania wadyów i kaucyj. Finasowanie robót publicznych i t. p.

Z Przemyśla piszą nam:

Dnia 29 z. m. odbył się w naszem mieście w sali „Sokoła“ staraniem sekcyi oświatowo-agitacyjnej tutejszego Koła Ligi Kobiet wieczór listopadowy. — Płomienne przemówienie, sympatyczna deklamacya Cesi M. wiersza p. t. „Druga Brygada“ — fragmenty z „Kordyana“, wykonane z mistrzowskim zawodem, bezpretensyonalna, a miła gra na fortepianie panny V. — dwa żywe obrazy Grottgera nigdy nie przestarzałe, wreszcie deklamacya utworu „Polska-Kuźnica“, ilustrowana żywym obrazem, złożyły się na całość, której wrażenie położyło piętno na duszach obecnych i nieprędko uleci z ich pamięci. Z uznaniem podnieść tu należy pietyzm, z jakim urządzono obchód wśród trudnych obecnie warunków. — Czysty dochód z wieczoru listopadowego użyty został na zakupno ciepłej odzieży na gwiazdkę dla legionistów w polu.

Z Królestwa Polskiego.

Z Częstochowy. (Utworzenie wojskowego sądu gubernialnego.) Wydawany przez władze niemieckie w Wieluniu dziennik rozporządzeń p. t. „Wieluner Kreisblatt“ donosi, że w najbliższym czasie w Częstochowie utworzony zostanie wojskowy sąd gubernialny. Obejmie on agendy istniejących dotąd sądów wojskowych w powiatach: częstochowskim, wieluńskim i będzińskim. Wojskowy sąd gubernialny w Częstochowie posiadać będzie osobne urzędy w Będzinie i Sosnowcu.

Tow. krajoznawcze w Piotrkowie. Z Piotrkowa donoszą: W dniu 28 z. m. zebrali się po dłuższej przerwie członkowie Tow. krajoznawczego w Piotrkowie na posiedzeniu w gmachu klasztoru po-bernadyńskiego, dokąd przeniesiono dla bezpieczeństwa wszystkie zbiory Towarzystwa. Przewodniczył prezes p. Witanowski. Po poświęceniu nowej siedziby Tow. przez ks. Jelińskiego, który przy tej sposobności wygłosił piękne przemówienie, życząc Tow. krajoznawczemu w nowej siedzibie i w nowych warunkach pomyślnego rozwoju i nawiązując nić tradycyi do tych dawnych czasów, gdy klasztory były ogniskami sztuki i nauki, odczytała p. Halina Jaroszewska sprawozdanie, nadesłane przez centralę warszawską Tow. krajoznawczego. Prezes zawiadomił następnie, że Tow. uczci w dn. 16 grudnia pamięć ojca historyi polskiej Długosza nabożeństwem i zebraniem, na którem mecenas Rudnicki wygłosi odczyt o życiu i pismach Długosza. Na zakończenie odczytał p. Witanowski pięknie opracowną historyę klasztoru OO. Bernardynów w Piotrkowie, jako ciekawy przyczynek do historyi miasta i zakonu.

Lekarze szkolni w Warszawie. Wydział oświecenia w Warszawie zamianował dla roztaczania opieki hygienicznej nad dziatwą w szkołach miejskich 22 lekarzy szkolnych, w tej liczbie 6 lekarek. Lekarze ci będą czuwali nad stanem hygienicznym lokali szkolnych, będą kontrolowali stan czystości dzieci, posyłali je do kąpieli, wdrażali w zwyczaje hygieniczne, będą strzegli, by dzieci przez zbyt wczesne przyjście do szkoły po wyzdrowieniu nie udzielały zarazków chorobotwórczych kolegom. Następnie lekarze szkolni będą stale badali stan zdrowia dzieci, posyłając w miarę potrzeby chorych do ambulatoryów szpitalnych lub do specyalnych lecznic, urządzonych przez miasto dla dzieci szkół początkowych.

Poza tem lekarze szkolni będą miewali pogadanki hygieniczne dla dzieci z wyższych oddziałów szkół miejskich. Każdy z lekarzy szkolnych będzie miał pod swoją pieczą około 1.200 dzieci. Razem więc około 30.000 dziatwy szkolnej będzie się znajdowało pod opieką hygieniczno-lekarską.

Odbudowa pałacu Staszica w Warszawie dokonana będzie według planu inż. Kalinowskiego. Przedłożony władzom miejskim kosztorys przebudowy opiewa na 92.000 rb. Cerkiew i obecna fasada bizantyńska różnokolorowa zostaną usunięte a na ich miejsce wróci dawna renesansowa szata architektoniczna.

Odznaczenia w Tow. Czerwonego Krzyża. Bronzowe medale honorowe Czerw. Krzyża z wojenną dekoracyą otrzymali: Siostry zakonne Bronisława Chorowicz, Katarzyna Frączkowiak, Maryanna Heczko, Franciszka Nedbala, Franciszka Pieniężna, Marya Weiss, Zofia Zatorska, plutonowi: Stanisław Zygmutowicz, Antoni Faber, Michał Pacut, kaprale: Rudolf Ritter, Jan Pelonek, gefrajtrzy: Antoni Gelner, Alojzy Ledel, sanitaryusze: Ludwik Królikowski, Wincenty Sowa, kapral Fryderyk Gerlich, szeregowcy: Karol Szwab, Jan Milar, Bogumił Nowotny, Jan P. Kosz, Fr. Kumala i Edward Minar — wszyscy w szpitalu garnizonowym Nr 15 w Krakowie; sanitaryusz Fr. Michalek w szpitalu twierdzy Nr 2 w Krakowie; Siostra zakonna Alkantara Schaeflein w szpitalu twierdzy Nr 3 w Krakowie; Siostra zakonna Zofia Hejdówna w szpitalu twierdzy Nr 6 w Krakowie; pielęgniarka Helena Ganther w szpitalu twierdzy Nr 8 w Krakowie; Siostra zakonna Józefa Czarnecka, pielęgniarka Róża Freisswuth, Angela Kałuża, Emma Klary, Helena Latkówna, Teresa Lossmann, Józefa Ottolini, sanitaryusze: Cyryl Tosar, Aleksander Darm, Joachim Kaniuk, Eustachy Kozelski, Wojciech Maj, Wojciech Mika, Fr. Muszyński, Stanisław Pałucki, Fr. Pyzik, Jan Sławski, Jarosław Smykal, Andrzej Stoklasa, Józef Szpur, Michał Tuczapski, Franciszek Wójcik, Antoni Zadora — wszyscy w szpitalu twierdzy Nr 10 w Krakowie; bar. Bay-Radolf i szeregowiec Hirsch Eberstark — na stacyi opatrunkowej w Krakowie; Siostra zakonna Melania, pielęgniarka Leopoldyna Buchbauer, Roman Kosakiewicz, Marya Słoniewska, szeregowcy: Jan Filipek, Józef Sołtys, Oswald Jordan, Jan Fetka — wszyscy w szpitalu epidemicznym Nr 1 w Krakowie.

Kalendarze kieszonkowe na rok 1916 w skórę oprawne w języku polskim i niemieckim, zawierające opisy ważniejszych wydarzeń wojennych, wydane na cele opieki wojennej, wyjdą niebawem z pod prasy. Cena kalendarza wynosi 1 K 20 h. Ponieważ nakład będzie ustalony, wskazanem byłoby, ażeby ci, którzy chcą połączyć pożyteczne z praktycznem, już obecnie zamówili sobie owe kalendarze w Składnicy Urzędu opieki wojennej w Krakowie, Gł. Rynek 9.

Repertoar teatru miejskiego.

W sobotę dnia 4 grudnia: I. przedstawienie dla młodzieży i dzieci: »Dzieci kapitana Granta«, widowisko sceniczne z powieści Vernego.

Repertoar teatru ludowego.

W sobotę o godzinie 7½ wieczór: »Dwie sieroty«; występ A. Zimajerowej.

P. STANISŁAW SIERANKIEWICZ, starszy inżynier miejski w Jarosławiu, złożył dnia 30 listopada b. r. przepisaną przysięgę dla cywilnego inżyniera budownictwa z siedzibą w Jarosławiu. 6511

Dział ekonomiczny.

* **O przemyśle naftowym w Galicyi** otrzymuje »Wiedeński Kuryer Polski« ze strony fachowej następujące informacye:

Przed mobilizacyą wynosiła miesięczna produkcya około 9.000 cystern (cysterna = 10.000 klg.) podczas inwazyi, to jest od sierpnia 1914 roku do połowy maja 1915 roku, około 33.000 cystern, czyli przeciętna 4.000 cystern miesięcznie, obecna zaś produkcya miesięczna wynosi 6.500 cystern. — W chwili inwazyi wynosił zapas ogólny 50.000 cystern, z tego przeszło 2.000 cystern zabrali Moskale, **31.000 cystern zaś spalili przy odwrocie,** tak, że po inwazyi pozostały zapasy w takiej samej prawie ilości, w jakiej były przed inwazyą. Oprócz zapasów, spalili Moskale przy odwrocie 246 szybów w Tustanowicach, szyby w Borysławiu pozostały natomiast nietknięte.

Dziś wynosi produkcya 220 cystern, a może się ona obecnie tylko nieznacznie podnieść, gdyż z powodu braku kwalifikowanych sił roboczych, jako też materyałów, mała tylko bardzo ilość szybów jest obecnie w wierceniu. Nie ulega więc też wątpliwości, że w najbliższym czasie nie osiągnie produkcya tej wysokości, jaką osiągnęła przed wybuchem wojny.

Zapotrzebowanie obecne ropy Austro-Węgier i Niemiec mogłoby być przez przemysł naftowy galicyjski w znacznej, może nawet przeważnej części pokryte. W Galicyi mamy przecież kilkaset miejscowości, w których się ropa znajduje. Wchodzi tu pod uwagę tylko kwestya kosztów produkcyi i organizacyi.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **»Ziemia Kielecka«.** Ostatni numer (6) tygodnika poświęciła redakcya rocznicy listopadowej. Artykuł wstępny omawia znaczenie 29 listopada 1830 roku, słusznie porównując go z 6 sierpnia 1914 r. W artykule, z powodu otwarcia uniwersytetu warszawskiego, autor, podkreślając doniosłość tego faktu, zaznacza, iż jest dużo zasługi samej Warszawy, że uniwersytet i politechnikę otrzymała. — W całym kraju możnaby niezmiernie wiele zrobić, gdyby tego naród chciał. W sprawie obchodu z dnia 27 b. m. jest krytyka charakteru tego dnia, który miał wyraz wyłącznie religijny, a nie było w nim nic narodowego. — Korespondent z Kazimierzy Wielkiej zwalcza ostro i wykpiwa »puszczyki i sowy«, które wszelkie usiłowania ruchu niepodległościowego podkopują. Resztę numeru wypełnia fejleton: »Dwie szkoły podchorążych«, »Odezwa Centralnego Komitetu dla legionistów«, wiersz Fr. Loefflera pod tytułem »Precz...«, »Z całej Polski«, »Z wojny« i kronika.

Monastyr w ręku Bułgarów.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Saloniki, 4 grudnia.

Ag. Havasa. (Spóźnione). **29-go listopada wieczór Serbowie mieli jeszcze w ręku linię rzeki Czerna, kilka kilometrów na wschód od Monastyru. Bułgarzy jednakże silnie na nich napierali.**

Na froncie angielsko-francuskim żadnej zmiany. Walka artyleryi koło Walandowo. Termometr wczoraj w okolicy francuskiej linii nad rzeką pokazywał 15 stopni C poniżej zera.

Saloniki, 4 grudnia.

(Agencya Havasa). **Połączenie z Monastyrem istnieje jeszcze, telegraf nie jest przerwany, chociaż brak wiadomości o komenderującym armii serbskiej.**

Medyolan, 4 grudnia.

»Corriere della Sera« donosi:

Bułgarzy otoczyli Monastyr w odległości 15 klm. na południowy wschód od granicy Grecyi. Straż przednia bułgarska dotarła do Kenali tuż koło linii kolejowej, co wskazuje na zamiar otoczenia sił zbrojnych serbskich, które mogą jeszcze tylko szybko cofnąć się ku Reznie.

Medyolan, 4 grudnia.

»Secolo« donosi:

Wojska serbskie opuściły Monastyr i cofają się ku Reznie.

Rzym, 4 grudnia.

Agencya Stefaniego donosi z Aten pod datą 3 bm.:

Wczoraj o godz. 3-ciej po południu nieprzyjaciel obsadził Monastyr.

Współczucie cesarza dla mieszkańców Gorycyi.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 4 grudnia.

Cesarz wystosował do hr. Stuergkha pismo odręczne datowane z 3 bm. W piśmie tem wskazuje monarcha na to, że od chwili wybuchu wojny z Włochami ludność miast na południowej granicy państwa znosi okropne następstwa wojny. Włosi, nie mogąc wskutek walecznej obrony wojsk naszych zdobyć drogiej sercu cesarza Gorycyi, dokonywują dzieła zniszczenia, nieuzasadnionego koniecznością wojskową. Monarcha w pełni ocenia ofiary, które ludność ze spokojem znosi, w silnem przekonaniu co do ostatecznego zwycięstwa słusznej sprawy.

Cesarz poleca prezydentowi ministrów, by zawiadomił ludność tych okolic o współczuciu, jakiem dla niej przepełnione jest serce ojcowskie monarchy i zapewnił ją, że rząd monarchy starać się będzie tam, podobnie jak gdzieindziej, złagodzić i uzdrowić rany, zadane przez wojnę.

Bar. Beck prezydentem Najwyższego Trybunału obrachunkowego.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 4 grudnia.

Jak się dowiadujemy, były prezydent ministrów dr Max Włodzimierz **bar. Beck zamianowany został prezydentem Najwyższego Trybunału obrachunkowego.**

Z Sejmu węgierskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 4 grudnia.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu przedłożone zostały wygotowane przez komisyę sprawozdania, między innemi sprawozdanie komisyi finansowej o **prowizoryum budżetowem.**

Prezydent ministrów oświadczył, że nie może zgodzić się na życzenie opozycyi, by nad prowizoryum budżetowem przeprowadzono dłuższą dyskusyę, aniżeli na to pozwala regulamin.

Następne posiedzenie odbędzie się 7 grudnia. Na porządku dziennym prowizoryum budżetowe. Prezydent zauważył, że w myśl regulaminu obrady mają być załatwione w 8 godzinnem posiedzeniu.

Delegatki austryackiego Czerwonego Krzyża u carowej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 4 grudnia.

Jak donosi austryackie towarzystwo Czerwonego Krzyża, trzy panie wysłane do Rosyi z ramienia Czerwonego Krzyża celem zwiedzenia obozów rosyjskich, gdzie pomieszczeni są jeńcy wojenni i internowani cywilni austro-węgierscy, przyjęte zostały w Petersburgu przez carową Aleksandrę na posłuchaniu.

Fakt ten pozwala wnioskować, że delegatki Czerwonego Krzyża austryackiego i węgierskiego znajdą w wypełnieniu swojej misyi poparcie miarodajnych kół w Rosyi.

Komunikat rosyjski.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 4 grudnia.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Sprawozdanie rosyjskiego sztabu generalnego z 2 grudnia: 1 b. m. artylerya nasza nagle wzięła pod ogień nieprzyjacielski biwak, o którym zgłoszono, iż znajduje się na lewym brzegu Dźwiny koło Sonnenhof między Friedrichstadt a Jakobstadt. Niemcy uciekli i zostawili na placu około 1000 rannych i zabitych.

Na lewym brzegu Styru wyparto nieprzyjaciela na południowy zachód od Chrias, 6 klm. na północ od Czartoryska.

Gwałty wojsk rosyjskich.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 4 grudnia.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą:

Prasa mocarstw czwórsojuszu zadaje sobie trudu, by podnieść oszczerstwa przeciw naszym żołnierzom, i w ten sposób uzasadnić śmieszne twierdzenie, iż czwórsojusz prowadzi walkę w imię kultury przeciw barbarzyństwu.

Z rozkazów komendantów armii rosyjskiej, jakie dostały się w ręce nasze, wynika jasno, w jak barbarzyński sposób znęca się armia rosyjska nie tylko w obszarach okupowanych swego czasu, ale i we własnym kraju, nad ludnością. **W jednym z tych rozkazów napiętnowane są gwałty, popełnione przez kozaków, którzy hańbią imię rosyjskie nie tylko w Galicyi ale w całym świecie, dopuszczając się gwałtów i niesłychanych grabieży, i to pod oczyma i z wiedzą wyższych oficerów.** Rozkaz komendanta rosyjskiego zapowiada energiczne zarządzenia przeciw temu.

Wzmagająca się apatya w Rosyi.

Budapeszt, 4 grudnia.

»Pester Lloyd« donosi ze Sztokholmu:

Jest już prawie pewnem, że na pierwszem posiedzeniu Dumy **przedstawi Sazonow położenie na Bałkanie,** minister skarbu zda sprawę ze swojej podróży za granicę, a minister spraw wewnętrznych omówi sprawę **zwalczania trudności.** Dyskusya w tych kwestyach będzie niedopuszczalna. Prezydent gabinetu G o r e m y k i n oświadczy wyraźnie, że Duma została zwołana jedynie dla obrad budżetowych, ale nic dla obrad nad projektami ustaw, a tem mniej **do stawiania wniosków (!).**

Znamiennym objawem jest fakt, że prasa rosyjska, bez względu na swoją barwę, stwierdza zgodnie wyraźne **obniżenie się nastroju w Rosyi.** Nawet »Nowoje Wremia« stwierdza, że w Rosyi **wzmaga się apatya,** znajdująca pomiędzy innemi swój wyraz w zaprzestaniu wysyłek upominków dla żołnierzy. To samo stwierdza rządowy »Kołokoł« i liberalny »Deń«, który powiada, że prasa nie ma już głosu, a opinia publiczna popadła w tępe milczenie.

Dalej podnieść należy fakt, że prasa omawia obszernie **sprawę uchodźców i głodu,** a coraz mniej zajmuje się kwestyami polityki wewnętrznej, a nawet wojskowemi. Czy to jest rzeczywistem znużeniem opinii publicznej, czy tylko przemijającą apatyą, nie będziemy oceniać.

Udział Włoch w akcyi bałkańskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Rzym, 4 grudnia.

„Giornale d'Italia“ ze względu na oświadczenie Sonnina potwierdza, że **Włochy mają na celu obecnie postarać się jedynie o zaprowiantowanie wojska serbskiego i dostarczenie mu amunicyi, jakoteż o t. zw. ułatwienie jego koncentracyi dla przyszłej ofenzywy, lecz nie noszą się z myślą żadnej własnej ryzykownej ofenzywy.**

Z parlamentu włoskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lugano, 4 grudnia.

Wczorajsze posiedzenie Izby w Rzymie miało przebieg a p a t y c z n y. Tylko socyaliści zdobyli się na otwartą opozycyę. Poszczególni mowcy wytykali niedostateczność obrony wybrzeża włoskiego.

Deputowany socyalistyczny Treve zakończył swą mowę wezwaniem, by przyspieszono zawarcie pokoju.

Odmowna odpowiedź Grecyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Rzym, 4 grudnia.

Jak »Messagero« donosi, **Grecya odpowiedziała odmownie na nowe kategoryczne nastawanie czwórsojuszu co do wolnego rozporządzania Salonikami i koleją.**

Dalsze wiadomości mówią już o podjęciu przez Anglię i Francyę na nowo gospodarczych zarządzeń przymusowych przeciw Grecyi.

Gorączkowe zbrojenia Grecyi.

Kolonia, 4 grudnia.

Jak donosi »Kölnische Ztg.«, uważa prasa włoska stosunki pomiędzy czwórsojuszem a Grecyą za naprężone w najwyższym stopniu.

Korespondencya ateńska »Corriere della Sera« przedstawia położenie w ten sposób, że obie strony wprawdzie usiłują nie dopuścić do ostateczności, że jednak położenie z dniem każdym staje się gorsze i z godziny na godzinę przybrać może najgorszy obrót.

Grecya nie myśli wcale o demobilizacyi, owszem, w dalszym ciągu zbroi się gorączkowo i **ma już 200.000 ludzi pod bronią. Ostatnie próby wywarcia nacisku ze strony czwórsojuszu wywrzeć miały na królu greckim możliwie najgorsze wrażenie.**

Zbrojenia Rumunii.

Wiedeń, 4 grudnia.

»N. W. Journal« donosi wedle berlińskiej »National Zeitung« z granicy rosyjskiej:

Dzienniki moskiewskie podają z Kiszyniewa że **w Rumunii wydają obecnie nowe ważne zarządzenia w sprawie zbrojeń.**

Pominąwszy nowe koncentracye wojsk, **zauważyć się daje także nad Dunajem żywy ruch wojskowy w rozmiarach poważnych.**

Nie można również w Rosyi oka spuścić z **reorganizacyi rumuńskiego korpusu lotniczego.** Rozporządzenie królewskie ustanowiło mianowicie założenie nowego oddziału lotniczego w Bukareszcie. Dotychczas miała Rumunia tylko osiem latawców i dwa balony sterowe dla celów wojskowych. Prócz tego była jeszcze jedna szkoła lotnicza.

Po nowem rozporządzeniu będzie Rumunia liczyła ponad 58 latawców, albowiem w ostatnich miesiącach pomnożyła Rumunia swój park lotniczy o 33 latawców, niedawno zaś zamówiła w Ameryce 25 nowych aparatów. Przypuszczalnie przybędzie tych 25 amerykańskich latawców w najbliższych dniach do Rumunii.

Jak donoszą dalej, **wzmocniła Rumunia znacznie wojska swoje w okręgu Reni.**

Wojna na morzu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 4 grudnia.

»Lloyds« donoszą: Grecki parowiec »Zarifis« został zatopiony. Część załogi wziął na swój pokład parowiec francuski »Mira«, innych wysadził na ląd w Malcie inny parowiec.

Londyn, 4 grudnia.

(Biuro Reutera). Parowiec »Colenso« został zatopiony, załoga uratowana. Został zatopiony także parowiec »Prince Orange«.

Opóźniony pochód na Bagdad.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Londyn, 4 grudnia.

»Times« w artykule wstępnym pisze:

Ostatnie wiadomości o bitwie koło Ktezifonu **nie uprawniają do nadziei rychłego wkroczenia do Bagdadu. Straty angielskie były wielkie. — Liczbę rannych oceniają na 2.500 ludzi, liczby poległych nie podano.**

Konstantynopol, 4 grudnia.

Uzupełniające doniesienia o zwycięstwie Turków nad Anglikami w Mezopotamii powiadają, że **trzy angielskie łodzie motorowe zostały uszkodzone, jedna łódź zatopiona. Wśród poległych znajduje się także major kawaleryi angielskiej, wśród łupów także kilka chorągwi.**

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 4 grudnia.

Paryż. Minister Denys Cochin wczoraj rano przybył tu z Rzymu.

Lugano. Admirał angielski Robeck, komenderujący eskadry w Dardanelach, odjechał na Rzym do Londynu.

Rzym. Także arcybiskup Westminsteru, kardynał Bourne, przybędzie na konsystorz papieski.

Mianowania i odznaczenia.

Wiedeń. „Wiener Ztg“ ogłasza: Cesarz zamianował scholastyka kapituły metropolitalnej we Lwowie Józefa Zajchowskiego dziekanem, kanonika arcybiskupa Karola Hryniewickiego kustoszem kapituły, a kanonika Jana Ślósarza scholastykiem tejże kapituły.

Naczelna komenda armii nadała srebrne medale waleczności II. klasy za waleczne zachowanie się przed nieprzyjacielem strażnikom skarbowym Józefowi Stasyszynowi, Adolfowi Broklowi, Janowi Wiszniewskiemu i Kazimierzowi Linkmayerowi, wszystkim w Galicyi.

Ułatwienia kaucyjne dla kolejarzy.

Wiedeń. Wedle zarządzenia ministerstwa kolejowego, odtąd miejsca służbowe zarządu kolei państwowych przyjmować będą jako zabezpieczenia (wadya i kaucye) także na imię właściciela wystawione zapisy dłużne austryackiego długu państwowego.

Fikcyjne sukcesy rosyjskie.

Wiedeń. Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Sprawozdania rosyjskiego sztabu generalnego z 29 i 30 z. m. donoszą o rzekomych powodzeniach rosyjskich koło Kozlinicz na północny wschód od Czartoryska. **Doniesienia te są kłamstwem.**

Senat włoski.

Lugano. Senat, w którym Sonnino złożył te same oświadczenia, jak w Izbie deputowanych, zrzekł się dyskusyi i odroczył się dla braku materyału do pracy.

SKŁADKI.

Dla głodnych Warszawy

złożyli w administracyi „Nowej Reformy“:

Stanisław Matwij 10 K zam. kwiatów na trumnę ś. p. S. Kłodnickiego; jednor. ochotnik J. Haber 4 K 50 h; Zochna Veltzé 355 K 25 h imieniem „Kółka panien“ w Bochni jako dochód z koncertu (350 K na gwiazdkę dla legionistów); Cywicki o. nadpor. Halperna 4 K.

Na „Przytulisko weteranów z roku 1863“

złożyli w administracyi „Nowej Reformy“:

Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Filipa Sanbra Kahanego, długoletniego prezesa „Sokoła“ w Łańcucie, członkowie złożyli 110 K 50 h, a mianowicie: Roman Mazur 2 K, dr Stefan Zapała 2 K, Franciszek Pliś 1 K, Przysiecki 1 K, Stanisław Nawrocki 2 K, Tadeusz Ponikło 2 K, Maryan Markowski 2 K, Jan Cetnarski 1 K, Zygmunt Suliminski 2 K, dr Jan Fleszar 2 K, Kazimierz Daszkowski 2 K, Emeryk Majer 1 K, Alojzy Bojdecki 5 K, dr Adam Bal 2 K, Edward Kwiatek 1 K, Józef Lichtenstein 2 K, Stanisław Sadowy 4 K, Jan Kolek 4 K, Marcin Szulc de Szulcer 2 K, Konstanty Danielewicz 5 K, Józef Dobrudzki 1 K, Bolesław Żardecki 10 K, Klementyna Bałucińska 1 K, Józef Gawlikowski 1 K, ks. Bogumił Garbacki 4 K, Michał Pelc 1 K, dr Józef Borowiec 4 K, dr Koller 1 K, Budkowski 50 h, Jarosław Wierzbicki 1 K, Feliks Tobiczyk 1 K, Konstanty Fangor 2 K, Zdzisław Obrębski 4 K, Władysław Starkel 5 K, Roman Kielarski 2 K, Stanisław Kowalski 6 K, Wincenty Chrzanowski 2 K, ks. Stanisław Siara 4 K, Gabryel Orzakiewicz 4 K, ks. Edward Sandałowski 2 K, ks. Stanisław Dahl 1 K, ks. Cebulski 2 K, Gustaw Krupiński 2 K, Maryan Gruszczyński 2 K, N. N. 2 K (razem 110 K 50 h).

Odpowiedzialny redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca:
Rudolf Osman.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)



Towarzystwo „Tungsram“, Wiedeń IV., plac Möllwalda Nr 1. 7507-18

Podziękowanie.

Wszystkim Znajomym i Kolegom zmarłego ś. p.
BOJOMIRA NIEDZIELSKIEGO,
którzy byli obecni na Mszy św. za spokój Jego duszy i okazali nam tyle współczucia w naszem nieszczęściu, składamy tą drogą serdeczne podziękowanie.

8507 Matka i rodzeństwo.

Dr St. Rokach
adwokat w Grybowie
zaraz poszukuje koncypienta. 8500-3

Polecamy nasze
zastępujące w zupełności futra, wyroby włóczkowe i himalaya.
Wielki wybór sweaterów damskich i męzkich
Uskuteczniamy zamówienia, odświeżamy i przerabiamy wszelkie wyroby włóczkowe i himalaya.
MAGAZYN i PRACOWNIA
tychże wyrobów
Wielopole L. 15, parter frontowy na lewo. 8430-3

H. Schmeidler
fabryka gorsetów
zawiadamia P. T. Publiczność, że pracuje, jak zawsze, **Stradom 15, filia: ulica Grodzka L. 1.**
Modele najnowsze. 8403-3

Dentysta
Dr Tadeusz Kasprzycki
ze Lwowa, ordynuje obecnie: WIEDEŃ, I., Rotenturmstrasse Nr 5, I. piętro. 7698-10

Dr Władysław Harajewicz
lekarz chorób wewnętrznych
ordynuje od godz. 3 do 5 popoł od 1 listopada
Basztowa 1.

Przy epidemiach chorobach zaraźliwych
Mattoniego najskuteczniejszy środek ochronny
Giesshübler szczawa

SUKNA na wszelkie zasłony, lambrekiny, portyery i na podłogi wyrabiają i polecają **Zajączek i Lankosz**
Kraków R, Rynek A-B, L. 46.
Lwów R, ul. Teatralna L. 3.

Schicht[a]-Pranie — Wojenne-Pranie

najtańszy, najochronniejszy i najskuteczniejszy sposób prania:

Pochwała gospodyń

Namoczyć bieliznę z ekstraktem do prania „Pochwała gospodyń“ przez kilka godzin lub przez całą noc. Prać potem dalej jak zwykle. Potrzeba tylko trochę mydła — najlepiej mydła Schichta, znaku „Jeleń — by otrzymać najśliczniejszą bieliznę.

Zaoszczędza się pracy, czasu, pieniędzy i mydła.

Ominol jest najlepszym środkiem do mycia rąk i szorowania w kuchni i w domu. 7172 9 9

Wszędzie do nabycia! Wszędzie do nabycia!

Poszukiwanie zaginionych.

Proszę o podanie adresu p. **Góralikowej**, matki **Adama Góralika z New-Yorku**, do Administracyi „Nowej Reformy“ pod **8470.** 8470 1 2

Gdzie stoją wojska

w Rosyi, Turcyi, Francyi, Włoszech i Serbii, wskazuje mapa wychodząca co tydzień. Abonament miesięczny K 2·20 z przesyłką przyjmuje Księgarnia D. E. Friedleina, Kraków, Rynek 17. 7941 3 0

Przechodząc

ulicą Szczepańską, znalazłem portmonetkę z kilkoma koronami i kartkę z pralni. Proszę zgłosić się: Kanonicza 11, sklep. 8490

Bezdzietne stróżostwo

poszukuje miejsca od 15 lub zaraz. Basztowa 3. 8464 1 3

Ważne dla rolników.

Z powodu zwinięcia gospodarstwa folwarcznego, są do sprzedania w dobrym stanie w Lubniu koło Myślenic narzędzia rolnicze, jako to: młockarnia, sieczkarnia, grabiarka, siewnik, pługi, brony żelazne i zwykłe, wozy, uprząż na konie, nadto koń, para wołów do chowu, 3 krowy, 3 cielęta roczne do chowu. — Bliższej wiadomości udzieli E. Janikowa, Jordanów. 8478 1 4

Kawaler

poszukuje pokoju umeblowanego, z osobnem wejściem, przy rodzinie. Zgłoszenia pisemne pod **F. Z.** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 8463 1 3

Dam chłopcu

z 3-ciej realnej na praktykę do handlu korzennego, ewentualnie śniadankowego. — Zgłoszenia pod K. M. przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 8461 1 3

Powóz-lando

do sprzedania w Makowie. Wiadomość w kancelaryi arcyksiążęcej w Makowie. 8466 1 3

Do fabryki

wyrobów cukierniczych Józefa Siermontowskiego w Krakowie, potrzebny uzdolniony subjekt cukierniczy do ciast. 8476 1 3

Dyplomowana pianistka

udziela gry fortepianu starszym i dzieciom. Długa 24, II p., 1 drzwi. Zgłoszenia od g. 10—1. 8175 1 3

Posada

panny biurowej, piszącej ortograficznie po pol. i niem., ze stenogr., wolna. Maszyna Smith Bros. Zgłoszenia tylko pisemne do Mag. Med. Dra Drobnera, plac Szczepański. 8184 1 2

Zaraz do wynajęcia

mieszkanie: 4 pokoje, przedp., łazienka, kuchnia; elektryka; przy ul. Straszewskiego l. 6, parter. 8455 1 3

Pokoje

z utrzymaniem. Ul. Karmelicka 46, II piętro na prawo. 5014 20 20

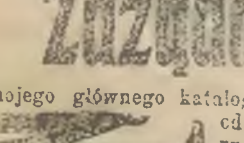
Miód

zastępuje drogie masło. — Bańka pocztowa 10 koron. Wysyłka za pobraniem. Cenniki szkółki drzewek niemieckie lub czeskie wysyła **Fr. Wenzel, Baumschule, Ołomuniec 75.** 7451 10 10

Uczennica konserwatoryum

udziela lekcyj gry na fortepianie po przystępnej cenie. Karmelicka 40, III p. 5980 2 0

Zażądać



mojego głównego katalogu z 4000 odbitek, który wysyła się zadarmo, opłacony. Obfit. wybór przedmiotów użytecznych i na podarki C. i k. nadworny dostawca **JAN KONRAD, dom wysyłkowy, Brüx, Nr 1292** (Czechy). — I. jakości brzytwa „Solingen“ 1 K 70 h, 2 K 20 h, 3 K. Przyrządy do golenia 1 K 20 h, 2 K, 2 K 50 h. I. ostrza brzytew po 28 h, tuzin 3 K. Maszynki do strzyżenia włosów 4 K 80 h, 5 K. Garnitur do golenia z wszelkiemi przyborami do golenia 5 K. Wysyłka za pobraniem. Niema ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. 6543 10 20

Wszelkie naprawy

okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **H. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 8131 12 25

Miłym podarkiem na „Gwiazdkę“

dla dzieci i starszych są
Zagadki Stef. Zaleskiego

w 22 rodzajach i 620 przykładach. Cena egzempl. w płótnie 3 K, w kartonie 2 K. Do nabycia w Składnicy pedagogicznej (Kraków, ul. Batorego 1) i w księgarniach. Na przesyłkę poleconą należy dołączyć 45 hal.). 8402 2 4

Prawnik

na 2-gim roku, z dokładną znajomością języka polskiego i niemieckiego, wolny od wojska, poszukuje półdniowego zajęcia względnie lekcyi. Zgłoszenia pod **„Grudzień“** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 8159 1 3

Żądajcie wszędzie znanych polskich wyrobów

„Hofa“ polskiej pasty do obuwia,
„Hofa“ „ „ „ metali
„Błękitu“ farbki do bielizny w masie
„Bredola“ płynu do czyszczenia metali z fabryki

Stan. Hofa w Krakowie.
8265 3 4

Ważne dla Pań.

Nadszedł wielki transport różnego rodzaju **porcelany karlsbadzkiej** którą sprzedaje się **na wagę** po cenach umiarkowanych. Luksusowe majolikowe rzeczy i szkła po niskich cenach.

M. Zangen, Kraków Sławkowska 25.
8491 1 3

Wiktor Barabasz

Skład fortepianów, pianin i harmonium

Kraków, Rynek gł. 39. — Linia A-S.

Telefon 2533.

Poleca instrumenta doborowe z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. Wyłączne zastępstwo L. Bösendorfera.

Wielki wybór w instrumentach przegranych.
21 93 0

Kostki bulionowe!

bezkonkurencyjne **nie z jarzyn i soli,** która służy tylko jako przyprawa, lecz **z bulionu** prawdziwego z drobiu i dziczyzny, bardzo pożywne i dla każdego zdrowe, puszkę pół kg. z 50 sztukami za 6 K. oraz i w taflach poleca: **Chrabąszcz i Spółka Kraków, Szpitalna 7.** 8084 7 7

Kapelusze zimowe

oraz krepowe w wielkim wyborze. **Ceny znacznie zniżone.** Jadwiga Pollerowa, Grodzka 3, I piętro. 8240 3 10

Praktykanta

przyjmie zaraz firma **F. & E. Zajączek i Lankosz, Kraków, A-B.** 8049 7 0

KAWY PALONE

najlepsze mieszanki

Superior mieszanka	1 kg K	4·70
San Jago, Perłówka, najlepsza	„ „ „	4·80
Caracas, Quatemala, Portorico	„ „ „	5·00
Jawa, Jamajka	„ „ „	5·05
Honduras, Mocca	„ „ „	5·10
Ceylon	„ „ „	5·30

Kawa niepalona, herbata i kakao po każdej cenie. Żądajcie cenników szczegółowych. — Wysyłam w pakietach pocztą po 4³/₄ kg, albo koleją nieopłacone, **z ocleniem** za zaliczką. Dziennie wypala moja palarnia do 5000 kg kawy.

Zentral Amerikanischer Kaffee Import

M. KNELLER

Wiedeń, V., Ziegelofeng. 23 d

Telefon mdmst. 55/03.

7486 24 24 Rok założenia 1889.

Emerytowany

urzędnik rachunkowo-kasowy, w sile wieku, wolny od wojska, poszukuje odpowiedniej posady jako kontroler, kasyer, buchalter, zarządca i t. d. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod **M. P.** 8094 1 3

Maszynista

do obsługi lokomobili 50 HP. potrzebny zaraz. Zgłoszenia: L. & G. Kaden, Tow. akc., Kraków, Dunajewskiego 6. 8473 1 2

Urządzenie

sklepu cukrowego w całości do sprzedania. Wiadomość w fabryce czekolady A. Piaseckiego, ul. Szlak 26, w godzinach 9—12 przed i 3—6 po południu. 8474 1 3

Mapy terenu wojny!
Mapa terenu wojny europejskiej w kolorach. Cena K 1·—. — Mapa Królestwa Polskiego, Galicyi, Bukowiny i krajów pogranicznych. Cena K 1·—, z przesyłką 10 hal. (polec. 35 hal. drożej), wysyła odwrotnie po otrzymaniu przekazem, lub za zaliczką księgarnia D. E. Friedleina w Krakowie.
7586 7 9

Fachowo uzdolniony

fortepianomistrz

superarbitrowany Leg., poleca się. Może przyjąć zastępstwo sprzedaży fortepianów i pianin. Michał Wąsowicz, Kraków, Karmelicka 7, parter. 8262 6 10

Kraków

Pensyonat „Królewianka“

ul. Warszawska 3

urządzony z komfortem, niedrogi, bardzo spokojny. Kuchnia wspólna. 8078 5 5

Do wynajęcia

lokal na sklep w sieni, z wystawą frontową. Wiadomość w sklepie **I. Bandel.** 8312 3 3

Kilka obrazów do sprzedania.

Oglądać można od godz. 2 do 3 po południu, ulica Straszewskiego 12, I piętro, drzwi na lewo. 8328 4 4

Kasyerki

do handlu korzennego poszukuje Kazimierz Bartoszewski, Kraków, ulica Floryańska 49. 8441 2 2

Duńskiego masła

deserowego w oryginalnych faskach dostarcza hurtowny handel masła J. Langer, Bielsko, (Śląsk). (Zastępcy poszukiwani). 8418 3 3

Buchalteryi

wyuczy gruntownie kilkoletni nauczyciel, w drodze korespondencyjnej, **za 40 koron.** Gwarantuje pisemnie za wyuczenie, w przeciwnym razie zwrot pieniędzy. Adres:

Grabowicz, Kraków, ul. Floryańska 30, II piętro.
8324 4 10

Po najlepszych cenach

kupnię ubrania używane męskie, damskie i t. p. Korespondentka wystarcza. M. Schwarz, ul. Józefa 1. 7139 20 20

KAPELUSZE!!!

Magazyn

LEONA STEINBERGA

już otwarty

ULICA FLORYAŃSKA 35

wejście od św. Marka

poleca Sz. P. T. P. łaskawym nowym i dawnym odbiorcom kapelusze najnowszych fasonów z pierwszorzędnych fabryk po **cenach możliwie niskich,** oraz obuwie męskie, ciepłą bieliznę i t. p.

Z poważaniem **L. Steinberg.**
8113 5 5

60.000 KORON

wynosi

GŁÓWNA WYGRANA

V loteryi 1 klasy.

Ciągnienie 14 i 16 grudnia 1915. Losy są jeszcze do nabycia w biurze c. k. loteryi klasowej

M. KNELLER

Wiedeń, V., Ziegelofengasse 23 d. 7485 29 0

$^1/_8$ 5 K, $^1/_4$ 10 K, $^1/_2$ 20 K, $^1/_1$ 40 K.

Biuro pośrednictwa pracy

w zawodzie handlowym **przy Stow. kupców i młodzieży handl.** w Krakowie, ul. Smoleńsk 19, ma do obsadzenia kilka posad pomocników handlowych z różnego działu, praktykantów handlowych i **poleca uzdolnioną kasyerkę.** Pp. Kupców prosi o zgłaszanie swych zapotrzebowań. 8471

L. 95961/1915. 8487
I. a.

Obwieszczenie.

Podaje się do publicznej wiadomości, iż celem oddania w przedsiębiorstwo dostawy obuwia dla funkcyonaryuszy miejskiej straży pożarnej i zakładu czyszczenia miasta na przeciąg roku 1916, odbędzie się **we wtorek dnia 21 grudnia 1915 r.** w Wydziale I. a. (Ekonomicznym) Magistratu (II piętro, drzwi Nr 22) o godzinie 12-tej w południe publiczna licytacya przez otwarcie pisemnych i znaczkami na 1 koronę ostemplowanych ofert.

Wadyum wynosi 500 koron. — Kwotę tę należy poprzednio złożyć w Kasie miejskiej i do oferty dołączyć kwit depozytowy.

Biorący udział w licytacyi winien ofertę podpisać własnoręcznie i zamieścić w niej poświadczenie, iż zna dobrze warunki licytacyjne, i że zobowiązuje się do nich ściśle stosować.

Warunki na powyższą dostawę wydaje się w Wydziale I. a. Magistratu (drzwi Nr 23) w godzinach przedpołudniowych codziennie aż do dnia licytacyi włącznie.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa,

dnia 29 listopada 1915 r.

BRIDGE.

Najnowszy poprawiony i uzupełniony podręcznik do gry w Brydża, wydany w ładnym formacie kieszonkowym, w oprawie płóciennej z wyciskiem, objętości 150 stronic, do nabycia w cenie 3 kor.

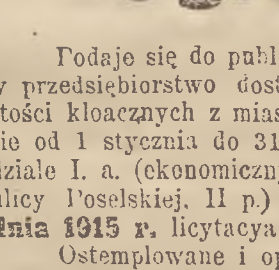
Skład główny w Krakowie, w Księgarni G. Gebethnera i Ski, w Warszawie w Księgarni Gebethnera i Wolfa. 8437 3 0

Artykuły spożywcze i codziennego zapotrzebowania, węgiel, naftę, oleje maszynowe, nawozy sztuczne, narzędzia i maszyny rolnicze, cement, eternit, papę i t. d. wysyła tylko hurtownie ze swoich magazynów lub dostarcza wprost z fabryk

Związek ekonomiczny Kółek rolniczych we Lwowie

stow. zar. z ogr. poręką (organ handlowy Zarządu głównego Tow. Kółek rolniczych) z siedzibą obecnie **w Bielsku (Bielitz), Zunfthausgasse 1. Cenniki na każde żądanie.**
6491 20 0

5 h Przewyborne 5 h



Kostki rosołowe

w opakowaniu czerwono-żółtem wysyła opłatnie za zaliczką 500 kostek za 15 K, 1000 kostek za 28 K. Fabryka kostek rosołowych. Praga, II., ul. Podskal 1990.

8095 11 44

L. 110072/1915. 8488
I. a.

Ogłoszenie.

Podaje się do publicznej wiadomości, że celem oddania w przedsiębiorstwo dostawy zaprzęgów dla odwozu nieczystości kloacznych z miasta Krakowa do leja w Dąbiu w czasie od 1 stycznia do 31 grudnia 1916 r. odbędzie się w Wydziale I. a. (ekonomicznym) Magistratu (nowe skrzydło od ulicy Poselskiej, II p.) **w poniedziałek dnia 20 grudnia 1915 r.** licytacya ofertowa.

Ostemplowane i opieczętowane oferty składać należy na ręce Naczelnika Wydziału ekonomicznego w powyższym dniu od godziny 8 rano do godziny 12 w południe, o której to godzinie nastąpi otwarcie ofert.

Ze względu na rozmaitość odległości poszczególnych dzielnic miasta od miejsca odwozu — ceny odwozu podane być winny według następujących 5 kategoryj:

Za odwóz z dzielnic:

1) I—VIII, t. j. z dawnego Krakowa;
2) IX—XI i XXII, t. j. z dzielnic za Wisłą położonych, t. j. Ludwinów, Zakrzówek, Dębniki i Podgórze;
3) XII i XVI, t. j. dzielnic Półwsie Zwierzynieckie, Zwierzyniec, Czarna Wieś, Nowa Wieś, Łobzów;
4) XVII—XVIII, t. j. z dzielnic Krowodrza, Warszawskie wreszcie
5) XIX—XXI, t. j. z dzielnic Grzegórzki, Dąbie, Płaszów.

W razie wyznaczenia innego miejsca odwozu, Gminie służy prawo zawarcia osobnej umowy z dostawcą, względnie rozpisania osobnej licytacyi.

Wadyum wynosi 5000 K, które złożyć należy w Kasie miejskiej przed dniem licytacyi.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w Wydziale ekonomicznym Magistratu w godzinach urzędowych.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa,

dnia 29 listopada 1915.

Elektryczne

żarówki oszczędnościowe, wspaniałej jakości, stopki, bezpieczniki, wyłączniki, dyble, rolki i t. p. przybory elektryczne poleca najtaniej **H. Niemetz,** optyk i mechanik, **Kraków, ulica Karmelicka 15.** 7439 10 10

Przy uboższej rodzinie, najchętniej przy wdowie z dziećmi, zamieszkam **na stałe.** Zgłoszenia tylko listowne pod „Pomoc“ przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 8361

Słuchacz IV roku

matematyki i fizyki, doświadczony korepetytor, posiadający języki obce, poszukuje lekcyj. Karmelicka 31, I piętro, W. Staszewski. 8427 2 3

Dwa futra męskie

bardzo piękne, nadzwyczaj gustowne, bardzo mało używane, można nabyć za bardzo przystępną cenę. Smoleńsk 15, parter, drzwi wprost bramy. 8368 3 3

Damski

krawiec JÓZEF GAŁĄZKA poleca się P. T. Paniom. Kraje formy i wyuczam kroju systemem **bez poprawy.** Panie z dalszych okolic mogą nadesłać miarę albo stary kostyum i materyę, a kostyum będzie wykonany bez zarzutu. — **Kraków, ulica Grodzka l. 8.** 8366 3 15

Pieśni żołnierzy polskich

najnowszy zbiór najulubieńszych piosenek. Cena 40 hal., z przesyłką o 10 hal. drożej, wysyła Księgarnia D. E. Friedleina, Kraków. 8301 3 5

Panna

muzykalna i praktykant (gimnazyalista) potrzebni w Księgarni Polskiej w Krakowie, Sławkowska l. 3. Zgłoszenia między 3—4 i 8—9 wieczorem. 8443 2 2

Magistra (kę)

lub **asystenta (kę)** przyjmie zaraz apteka w Strzyżowie n/W. 8421 3 6

Spółka rolniczo-handlowa „Podhale“ w Nowym Targu

zakupi **20 wagonów siana** zdrowego i **10 wagonów słomy.** 8429 3 3

!!! Polacy !!!

Pierwszorzędny polski lekarz **dentysta Dr E.** ordynuje leczniczo i wykonuje roboty techniczne za skromnem honoraryum. Wiedeń, I., Spiegelgasse (tuż obok Grabenu) Nr 13, III/9. Telefon 20/VIII. Ordynacya od godziny 1—6, w niedziele od 8—1 rano. 8338 3 13

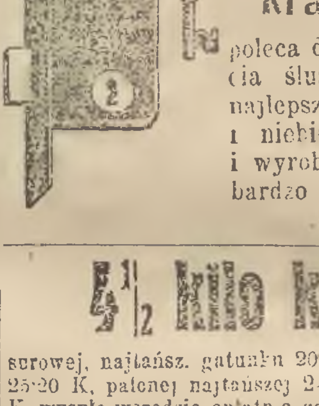
Wagon mydła szarego

(Schmierseife weiss und gelb) w beczkach po 60 i 200 kg loko Wiedeń, w całości lub częściowo zaraz do sprzedania. Zgłoszenia listowne pod **G. L.** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 8439 2 8

Okazyjna sprzedaż.

Obrazy wybitnych malarzy polskich i obcych, zegary stare, meble antyczne, starą porcelanę i szkło, biżuterię starą, maszyny do pisania, monety i medale i t. p. sprzedaje tanio **„Dorotheum“**, Kraków, ul. św. Tomasza l. 20. 6522 26 0

Handel żelaza



Józefa Fertiga

Kraków, ul. Szewska 5

poleca do budowy wszelkiego rodzaju okucia ślusarskie, oraz wyprawy kuchenne najlepsze naczynie bronzowe „Sphinks“ i niebieskie marki ogniotrwałej, także i wyroby stalowe najlepszej jakości, po bardzo przystępnych cenach. Cenniki ilustrowane na żądanie. 8255 3 3

4½ kilo kawy smacznej

surowej, najtańsz. gatunku 20·70 K, surowej lepszej 21·60 K, najlepszej 25·20 K, palonej najtańszej 24·30 K, lepszej 25·20 K, najlepszej 29·70 K, wysyła wszędzie opłatnie za zaliczką **Skład kawy J. Umlauf,** Wiedeń, VIII, Lerchenfelderstrasse 146. Wybornej herbaty Souchong ¼ kg 3 K, najlepszej mieszanki herbaty cesarskiej ¼ kg 4 K.
8139 5 5

Na nowo otworzony zakład kotlarski

J. WERBER, Kraków, Piekarska 9

przyjmuje wszelkie roboty w ten zakres wchodzące. Specyalny zakład dla wojskowych kotłów polowych i wszelkiego pocynowania. 8127 6 6

Bracia Tercyarze św. Franciszka

(Bracia Albertanie)

posługujący ubogim

w Krakowie, Kazimierz, ulica Krakowska l. 43

Telefon 3213

sprzedają najpowszechniej używane meble gięte, wyplatane lub z siedzeniem deszczułkowem t. j. krzesła, fotele, kanapy, bujanki, taborety biurowe i salonowe.

Również przyjmują krzesła do wyplatania, naprawy i politurowania.

Krzesła i stoły do wypożyczania są na składzie.

Wycieraczki kokosowe, oraz własnego wyrobu plecione trzcinowe, w różnych wielkościach.

Chodniki kokosowe do kościołów, urzędów na schody, korytarze i do przedpokoi. 27 35 0

5 c. k. Loterya klasowa

Ciągnienie I. kl. 14 i 16 grudnia.

$^1/_8$ losu 5 K
$^1/_4$ „ 10 „
$^1/_1$ „ 40 „

poleca do tego uprawniony

Dom bankowy Aleks. Suchanek,

Berno (Morawy).

Zlecenia pożądane kartą korespond. Losy zamówione wysyła się natychmiast wraz z czekiem. 8180 5 8

Leśnik

z wyższym egzaminem, władający językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, poszukuje posady w Galicyi lub Królestwie. Zgłoszenia: A. Bernadynowa, Kraków, ulica Powiśle 2. 8422 3 6

Krem

boro-glicerynowo lanolinowy, jedyny środek **do skutecznej pielęgnacyi twarzy i rąk,** polecony i uznany przez Świet. Tow. lekarskie w Krakowie, do nabycia w tubkach po 60 hal Apteka pod „Słońcem“, Kraków, Linia A—B. Wysyłka na prowincyę 8341 3 5

Poszukuje się

pokoju elegancko umeblowanego, z osobnem wejściem, możliwie z komfortem. Zgłoszenia list. pod „Kawaler 31“ przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 8436 2 3

Niemka

rutynowana nauczycielka, udziela lekcyj i konwersacyi. Zgłoszenia listowne **dla Niemki** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 6540 10 0

Za bezcen sprzedaję nowe egzemplarze!

Sz. Taffet, antykwarnia Kraków, Wiślna 8.

Brzega Wojciech „Posiady“ powieść zamiast 2 kor. tylko **60 hal.** Byron Lord Don Juan przekł. Porębowicza opr. półskóra tylko **5 K.** Breyer Dr Domowy Podręcznik leczniczy zamiast 3 kor., tylko **1 K.** Bölsche W. Natura i Sztuka zamiast 1 kor., tylko **50 hal.** Bogdanow E. Krótki wykład Ekonomii Politycznej zamiast 3 kor., tylko **1 K.** Bondego Fr. Dzieje Powszechne ilustrowane 15 tom. w opr. oryg. zamiast 110 kor., tylko **50 K.** Choiński-Teodor-Jeske, Neofici Polscy mater. historyczne zamiast 5 K, tylko **1 K 20 hal.** Czarnieckiego Łodzia K. Herbarz Polski 2 tom. ilustr. w opr. półsk. wyczerpane za 15 K. Calderon della Barca, Dramata Przekł. Porębowicza, zamiast 4 K, tylko **1 K 50 hal.** Gawalewicz M. Bez celu 2 tom. powieść zamiast 4 kor. 80 hal., tylko **1 K 80 hal.** Gawalewicz M. „Wicherek“ zamiast 1 kor. 20 hal., tylko **40 hal.** Godlewski Dr Wł. Austryackie Prawo Procesowe Cywilne, zamiast 12 kor., tylko **4 kor.** Grimm Bracia Wybór Bajek, ilustrowane w opr. oryg. tylko **2 K.** Karin-Michaelis, Niebezpieczny Wiek przekł. Krońskiego zamiast 2 kor., tylko **80 hal.** Korzeniowski J. Dzieła wyd. zupełne 12 tom. w opr. półskór. wyczerpane za 40 kor. Niemojewski A. Ludzie Rewolucyi, zamiast 2 K, tylko **80 hal.** Pepłowski-S. S hnür, Galiciana 1778—812 zamiast 3 K, tylko **70 hal.** Piątkowski K. Wskazówki do zbierania owadów, ilustr. zniżono na **70 hal.** Rittner Dr E. Prawo Kościelne Katolickie 2 tom. wyd. najnowsze zniżono na **6 K.** Rakowski K. Wewnętrzne Dzieje Polski zamiast 4 K, tylko **1 K 60 hal.** Wyrobek prof. Choroby a małżeństwo zamiast 3 K, tylko **1 K.** Hoensbroech Hr. von, Papiestwo i jego działalność zamiast 3 K, tylko **1 K 20 hal.** Żuławski J. Księgi niektóre z żydowskich pism zamiast 5 K, tylko **1 K 50 hal.** Żeleznow prof. Ekonomia społeczna w opr. zamiast 12 kor., tylko **4 K.** Werner Dr K. „Masaż“ z 14 rysunkami, Warszawa 908, zamiast 1 kor. 40 hal., tylko **70 hal.** Gawroński Fr. Rawita Krwawy gość we Lwowie z mapą zamiast 1 kor. 20 hal., tylko **40 hal.** Libonis L. Styl w sztuce czystej i stosowanej. Japoński Empire, Gotycki, w opr. eleg. zam. 10 kor., tylko **2 K 50 hal.** Flinzera Metoda nauki rysunku z 44 rysunkami tylko za **90 hal.** Brzozowski St. O „Płomieniach“ zamiast 1 kor., tylko **20 hal.** Zipper Fr. Dr Dzieła Schillera po polsku kompl. zamiast 7 kor., tylko **4 kor.** Szelągowski, Walka o Bałtyk, Lwów 904 zam. 5 kor., tylko **1 K 50 hal.** Szelągowski, Śląsk i Polska zamiast 5 kor., tylko **1 K 50 hal.** Strzelecki Adolf, Z życia Chopina zam. 2 kor., tylko **50 hal.** Walewska-Marya-Johanne „Faunessy“ powieść z rysun., Kraków 913 zam 4 kor. 80 hal., tylko **2 K.** Borkowski hr Dunin Almanach Błękitny. Genealogie żyjących rodów polskich, na czerpanym papierze w opr. oryg złoty brzeg zam. 32 kor. tylko **16 K.** „Museion“ czasopismo Liter. i sztuki, wydawca hr H. Morstin, z roku 1911, 912, 913, zam. po kor. 30, tylko po **5 K.**

!! Uwaga!! Zakupuję rozmaitej treści książki i biblioteki, również zamieniam na inne dzieła.
8435 1 2

Panna władająca językiem polskim i niemieckim pisząca na maszynie, poszukuje jakiejkolwiek posady. Zgłoszenia pod **„Sola“** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 8438

Od 4 koron
Suknie damskie
od 1 korony
Sukienki dla dzieci

przyjmuje się do roboty:
Ulica Karmelicka 7, II. piętro
kamienica w podwórzu. 6300 18 0

Z drukarni Literackiej w Krakowie ul. Jagiellońska L. 10. Rzadca drukarni L. K. Górski.